

Marcin Iwuć  
Łukasz Martyniec



## Spadek i dziedziczenie

67 najważniejszych pytań i odpowiedzi



## Autorzy



**Marcin Iwuć, CFA – ekonomista i autor bloga „Finanse bardzo osobiste”. Szeroka wiedza wyniesiona z wieloletniej pracy w instytucjach finansowych pozwala mu na swobodne poruszanie się w tematyce rynków kapitałowych i finansów osobistych. Jego talent do dzielenia się nią w przejrzysty i angażujący sposób pozwala od razu wprowadzić ją w życie.**



**Łukasz Martyniec jest prawnikiem specjalizującym się w doradztwie dla firm oraz rodzin w zakresie sukcesji międzypokoleniowej oraz planowania spadkowego. Podczas 12 lat wprowadził w życie 250 planów sukcesji, obejmujących sytuację prywatną i biznesową klientów. Przeszkolił ponad 6000 doradców finansowych i był współorganizatorem blisko 400 konferencji na temat planowania spadkowego.**

# Wstęp

## **Podobno wszyscy rodzimy się bez niczego i bez niczego z tego świata odchodzimy. Czy aby na pewno?**

Przecież wiele dzieci przychodzi na świat, na którym czeka już na nie majątek zgromadzony przez poprzednie pokolenia. Co tu dużo mówić – to daje ogromną przewagę na starcie!

Każdy z nas pragnie zabezpieczyć w ten sposób przyszłość dzieci i osób bliskich. Niestety nie mamy pojęcia, jak zrobić to mądrze. Zbyt wcześnie przekazujemy majątek darowiznami, opieramy się na obiegowych opiniach, pozostawiamy te sprawy przypadkowi i mamy nadzieję, że dziedziczenie ustawowe załatwi temat. Tym sposobem niejednokrotnie doprowadzamy do sytuacji, w której ciężko wypracowany majątek niszczeje, podczas gdy nasi spadkobiercy toną w postępowaniach sądowych.

A co się dzieje, gdy sami otrzymujemy spadek? Czy mamy świadomość, że wraz z otrzymanym majątkiem odpowiadamy również za długi zmarłego, o których czasem nawet nie wiemy? Czy zdajemy sobie sprawę, że nasza sytuacja po przyjęciu spadku może być gorsza niż wcześniej?

Chcąc pomóc Wam w podejmowaniu mądrych i świadomych decyzji w sytuacjach związanych ze spadkiem i dziedziczeniem, zebrałem najczęstsze pytania zadawane w tej sprawie przez czytelników mojego bloga **Finanse bardzo osobiste** i zaprosiłem do współpracy prawnika oraz doradcę sukcesyjnego – **Łukasza Martyńca**, właściciela **Kancelarii Sukcesyjnej** z Wrocławia. Od wielu lat specjalizuje się on w sukcesji i planowaniu spadkowym, szkoląc w tym zakresie również innych prawników. Przede wszystkim jednak potrafi z ogromnym zaangażowaniem tą wiedzę się dzielić, czyniąc to w sposób tak prosty, jak to tylko możliwe.

Przekazujemy Wam e-book, będący owocem naszej współpracy. Jestem przekonany, że dzięki niemu, wzrośnie Wasza świadomość, a w konsekwencji będziecie podejmować zdecydowanie lepsze decyzje. Życzę Wam bardzo owocnej lektury.

**Marcin Iwuć**

# Wstęp

## ***Mama zawsze mówiła, że umieranie jest częścią życia...***

Ten cytat z *Forresta Gumpa* jest jednym z najpiękniejszych i najbardziej naturalnych znanych mi stwierdzeń na temat śmierci. Wiem, że w dzisiejszym świecie, hołdującym kultowi młodości i piękna, rozważania na temat testamentów nie są atrakcyjne. Dla wielu osób jest to po prostu trudne. Szanuję to i rozumiem.

Od wielu lat jako doradca sukcesyjny opiekuję się rodzinami i pomagam w planowaniu sukcesji – przede wszystkim w biznesie, gdzie spotykam się z sytuacjami szczególnie złożonymi i – także po ludzku – trudnymi. Wiem, ile kosztują zaniedbania, brak właściwego planowania czy błędy przy nim popełniane. Szkolę też radców prawnych i doradców finansowych w kwestiach związanych z sukcesją i planowaniem spadkowym. Dla nich także, wbrew pozorom, nie są to tematy łatwe. Tym większa moja determinacja, by uświadomić każdą rodzinę, że ten trudny i delikatny temat zdecydowanie warto poruszyć odpowiednio wcześniej.

Mądre i świadome przygotowanie się do przyjęcia spadku, jak również do przekazania naszego majątku kolejnym pokoleniom, pozwala uniknąć ogromnych problemów, wysokich kosztów, a nawet życiowych tragedii. Kredyty i zobowiązania, przedłużające się procedury w sądach, podatki, zachowek, niewygodna współwłasność, szczególnie z małoletnimi dziećmi (które są urocze, ale stojące za nimi sądy rodzinne – znacznie mniej), czy wreszcie różnice zdań lub spory w rodzinie – to wszystko przesądza o tym, że sytuacja spadkobierców przy dziedziczeniu ustawowym jest najczęściej nie do pozazdroszczenia.

Planowanie spadkowe jest rzeczą dla nas nową i bardzo niewiele osób świadomie analizuje swoją sytuację w rodzinie, prowadzi szczerze rozmowy na ten temat i potrafi się skutecznie zabezpieczać. **Dopiero się tego wszystkiego uczymy, a przecież intuicyjnie wiemy, że poukładanie spraw majątkowych to spokój i dobre relacje w rodzinie.**

Dlatego zależy nam, aby sprawy dziedziczenia przybliżyć i pokazać w sposób prosty oraz zachęcić do zainteresowania się uregulowaniem własnej sytuacji. Poniżej pokazujemy kilka kluczowych zagadnień w oparciu o powtarzające się często pytania. Choć prawo w tym zakresie jest zagniatwane i często mało intuicyjne, staramy się pisać językiem zrozumiałym, czasami z przymrużeniem oka, by łatwiej było oswoić się z tym tematem. Chcemy promować zwyczaj świadomego budowania strategii zarządzania rodzinnym majątkiem i przekazywania go z pokolenia na pokolenie. Wierzę głęboko, że materiał, który przygotowaliśmy wspólnie z Marcinem Iwuciem, przyczyni się do realizacji tego celu.

**Materiał powstał dzięki mecenatowi firmy Generali Investments TFI S.A.**

**Łukasz Martyniec**



## Spis treści

Część I: Spadek i dziedziczenie ustawowe	str. 6
Część II: Spadek i testament	str. 14
Część III: Dziedziczenie długów, odpowiedzialność za długi spadkowe	str. 20
Część IV: Dziedziczenie inwestycji, oszczędności, OFE, ZUS	str. 25
Część V: Dziedziczenie mieszkań i domów	str. 31
Część VI: Spadek i podatki, zgłoszenie w Urzędzie Skarbowym	str. 35
Część VII: Spadek a rozwód, powtórne małżeństwa i związki	str. 40
Część VIII: Spadek i dziedziczenie – jak wyglądają formalności?	str. 42



# Część I: Spadek i dziedziczenie ustawowe

## 1. NA CZYM POLEGA DZIEDZICZENIE USTAWOWE?

Dziedziczenie ustawowe następuje wtedy, kiedy spadkodawca **nie pozostawił testamentu**. Skoro sam nie wyraził woli, co ma się stać z jego majątkiem, prawo decyduje za niego.

Reguły dziedziczenia ustawowego są takie same dla wszystkich, a przecież **sytuacja każdej rodziny jest inna**. Ponieważ w dziedziczeniu ustawowym spadek nabywa zazwyczaj kilka osób – mamy grupę ludzi, którym przypada **współwłasność** różnych składników majątku, a także **odpowiedzialność za długi spadkowe**. Bardziej szczegółowo poruszamy ten temat w pytaniach 3, 4 i 5, a wątek długów spadkowych w pytaniach 8, 9 i 27.

Współwłasność oznacza konieczność dokonania działu spadku. Prędzej czy później spadkobiercy powinni dojść do porozumienia, jak podzielić spadek pomiędzy siebie. Jeśli zawrą kompromis – mogą to zrobić w formie umowy pisemnej lub aktu notarialnego. Jeśli nie – pozostaje droga sądowa, co nierzadko oznacza wieloletni proces i ostateczne zerwanie relacji rodzinnych. W sytuacjach spornych warto na samym początku wspólnie poszukać mediatora z odpowiednimi kwalifikacjami, zanim każda ze stron wynajmie własnego prawnika.

## 2. CO TO WŁAŚCIWIE JEST SPADEK?

Spadek to **cały majątek zmarłego**, rozumiany jako:

- **prawa** – czyli to, co się posiada: np. nieruchomości, samochody, rzeczy ruchome, prawa z umów (np. rachunku bankowego czy TFI) – potocznie nazywane **majątkiem** – oraz
- **obowiązki** – czyli to, co jest się komuś winnym – **długi spadkowe**.

I choć zwykle spadek kojarzy się z dziedziczeniem fortuny po dalekich krewnych, dość często może się wiązać z odpowiedzialnością za długi. Ekonomicznie możemy mówić o aktywach i pasywach. Łącznie tworzą one tzw. **masę spadkową**, którą z chwilą śmierci zmarłego nabywa jego spadkobierca lub spadkobiercy.

Pamiętajmy, że jeśli zmarły był w związku małżeńskim, w którym występował **majątek wspólny małżeński** – w chwili jego śmierci ustaje także małżeństwo, a majątek małżeński podlega automatycznemu podziałowi na dwie, zazwyczaj równe części. Jedna połówka majątku wspólnego, obejmująca np. połowę mieszkania, samochodu i innych składników spadku – pozostaje w majątku żyjącego małżonka, druga zaś wchodzi do masy spadkowej i podlega regułom dziedziczenia. **Połowa majątku małżeńskiego oraz cały majątek osobisty zmarłego małżonka tworzą razem masę spadkową i podlegają dziedziczeniu.**

Jeśli chodzi o majątek – spadkobiercy nabywają jego poszczególne składniki w takich samych proporcjach, w jakich nabyli spadek. Inaczej jest z odpowiedzialnością za długi spadkowe. Do czasu działu spadku spadkobiercy odpowiadają za długi spadkowe **całym swoim majątkiem**, także tym posiadanym wcześniej, przed nabyciem spadku, i to w dodatku **solidarnie wobec siebie**. Dlatego ważne jest sprawne przeprowadzenie działu spadku, co przy wielu spadkobiercach może być bardzo trudne. Co ważne, dział spadku obejmuje jednocześnie podział majątku małżeńskiego, jeśli istniał wcześniej majątek wspólny.

Poza spadkiem natomiast nabywamy **zapis windykacyjny**. Własność przedmiotu zapisu windykacyjnego przechodzi na zapisobiercę z momentem śmierci spadkodawcy, lecz niezależnie od masy spadkowej.

### 3. JAKA JEST USTAWOWA KOLEJNOŚĆ DZIEDZICZENIA?

W **pierwszej kolejności** spadek nabywa **małżonek oraz zstępni**, czyli kolejno: dzieci, wnuki i prawnuki.

Małżonek dziedziczący wraz z dziećmi otrzymuje równy udział, ale nie mniej niż  $\frac{1}{4}$ . Co to oznacza? Załóżmy, że umiera mąż i zostaje żona z dziećmi. Jaką część spadku nabędą?

Jeżeli mieli tylko 1 dziecko: żona nabywa  $\frac{1}{2}$  spadku i dziecko nabywa  $\frac{1}{2}$  spadku (czyli uwzględniając podział wspólnego majątku małżeńskiego, małżonek staje się właścicielem  $\frac{3}{4}$ , a dziecko  $\frac{1}{4}$  majątku wspólnego, odnośnie zaś do majątku osobistego – małżonek i dziecko nabywają po  $\frac{1}{2}$  udziału).

Jeżeli mieli 2 dzieci: żona nabywa  $\frac{1}{3}$  spadku i każde z dzieci po  $\frac{1}{3}$  spadku.

Jeżeli mieli 3 dzieci: żona nabywa  $\frac{1}{4}$  spadku i każde z dzieci po  $\frac{1}{4}$  spadku.

Jeżeli mieli 4 dzieci: żona nabywa  $\frac{1}{4}$  spadku, a pozostałe  $\frac{3}{4}$  spadku dzieli się równo pomiędzy 4 dzieci – w tym wypadku po  $\frac{3}{16}$ .

Mówimy oczywiście o **wszystkich dzieciach zmarłego – nie ma znaczenia z kim** (niekoniecznie z aktualnym małżonkiem).

A kiedy dziedziczą wnuki? Załóżmy, że było 2 dzieci, ale jedno z nich już nie żyje. Pozostawiło jednak własnych zstępnych: czyli wnuki zmarłego. Prawo do spadku nabędą zatem:

żona:  $\frac{1}{3}$  spadku;

pierwsze dziecko:  $\frac{1}{3}$  spadku;

dzieci drugiego dziecka (wnuki zmarłego):  $\frac{1}{3}$  spadku, która jest dzielona po równo między nimi (po  $\frac{1}{6}$ ).

I tak dalej... Generalnie – im dalej w las, tym więcej drzew. Przybywa spadkobierców, rosną komplikacje i coraz trudniej się porozumieć.

### 4. KTO DZIEDZICZY, JEŚLI NIE MAMY DZIECI?

Jeśli umiera osoba, która nie miała dzieci, spadek nabywa **małżonek oraz rodzice zmarłego**. Niezależnie od wzajemnej relacji pomiędzy rodzicami (mogą przecież być dawno po rozwodzie). Małżonek dziedziczy połowę udziału w spadku, a rodzice drugą połowę, czyli po  $\frac{1}{4}$ . Jeśli nie ma małżonka – całość nabywają rodzice.

W dalszej kolejności, kiedy zabrakło jednego z rodziców zmarłego, spadek nabywają małżonek ( $\frac{1}{2}$  udziału w spadku), rodzic ( $\frac{1}{4}$ ) oraz rodzeństwo zmarłego ( $\frac{1}{4}$  podzielone na równe udziały) lub przy braku rodzeństwa – ich zstępni, także w częściach równych.

Z punktu widzenia pozostającego przy życiu małżonka sytuacja wygląda zatem tak: współwłaścicielami zakupionego po ślubie domu lub mieszkania stają się w odpowiednich proporcjach **nie tylko teściowie**, lecz przy ich braku także szwagrowie, szwagierki albo nawet ich dzieci. I z nimi trzeba się dogadać odnośnie do koloru ścian i bieżących płatności za media – wszak z wolą współwłaścicieli należy się liczyć.



Pamiętajmy, że ten, kto spadek **odrzucił** lub **został uznany za niegodnego dziedziczenia**, traktowany jest jak osoba, która **nie dożyła otwarcia spadku** i w konsekwencji „wypada z układanki”. Generalnie w bardziej skomplikowanych sytuacjach sugerowany jest kontakt z wyspecjalizowanym prawnikiem. Jeśli bowiem sami odrzucimy spadek, na nasze miejsce wejdą następnymi w kolejności.

## 5. KTO DZIEDZICZY W PRZYPADKU BRAKU OSTATNIEJ WOLI ZMARŁEGO PRZY RÓWNOCZESNYM BRAKU DZIECI, MAŁŻONKA, RODZICÓW I RODZEŃSTWA?

W takim przypadku dziedziczą **dziadkowie spadkodawcy**. Dziadków mamy zazwyczaj czworo (serio, może być mniej, albo nawet... więcej!); jeżeli żyją, dziedziczą po ¼. Jeśli zaś któregoś z dziadków zabrakło, do spadku **dochodzą jego zstępni oraz zstępni zstępnych**, czyli – z punktu widzenia spadkodawcy – **ciocie, wujkowie, stryjowie, stryjenki, kuzynowie, kuzynki oraz ich dzieci**. ...! Jeśli nie ma nikogo z wymienionych powyżej członków rodziny lub wszyscy odrzucili spadek, z ustawy dziedziczy **pasierb** (dziecko spadkodawcy, ale nie jego małżonka, którego żadne z rodziców nie dożyło otwarcia spadku).

Dopiero przy braku pasierba spadek przypada **gminie** ostatniego miejsca zamieszkania spadkodawcy, a jeśli było to poza granicami Polski bądź miejsca poprzedniego zamieszkania nie da się ustalić – **Skarb Państwa**.

Generalnie w takiej sytuacji już na pewno należy się skontaktować z prawnikiem, ponieważ... ta **sama grupa osób będzie zaangażowana w procedury spadkowe, jeśli odrzucimy spadek**. Pamiętajmy, że wówczas w miejsce odrzucających spadek wejdą kolejne grupy spadkobierców ustawowych, a za każdym razem, kiedy trzeba będzie odrzucać spadek w imieniu małoletnich dzieci, czeka je nie tylko wizyta w sądzie lub u notariusza, lecz także konieczność uzyskania zgody sądu rodzinnego. A z tym może być różnie. Nie w każdym przypadku sąd musi się zgodzić.

## 6. JAK PRZEKAZAĆ PO ŚMIERCI MAJĄTEK OSOBIE, Z KTÓRĄ NIE MA SIĘ ŚLUBU?

Zrobić coś po śmierci może być ciężko, ale na wypadek naszej śmierci, czyli jeszcze za życia, możemy **po prostu sporządzić testament**. To właśnie on służy do tego, aby przekazać całość majątku (spadek) albo poszczególne jego składniki innym osobom niż te, które dziedziczą po nas z ustawy.

Pamiętajmy, że partner czy partnerka, choćby żyli w jednym związku przez wiele lat, **nie mają żadnych praw wynikających z dziedziczenia**. W wielu państwach europejskich przepisy dotyczące związków partnerskich regulują to w określony sposób. W Polsce niestety takich przepisów brakuje.





Jeśli nawet spiszymy odpowiedni testament, w którym uposażymy partnera albo partnerkę, mogą się pojawić dwa problemy:

- **podatek od spadku w stawce 20%**, obowiązkowy, jeżeli wartość przekazanego w spadku majątku przekroczy 4 902 zł – taki jest próg dla III grupy podatkowej w ustawie o podatku od spadków i darowizn;
- pozostali spadkobiercy ustawowi (np. dzieci) mogą **wystąpić z roszczeniem o zachówek** – z którym będziemy mieli do czynienia wówczas, jeśli przeżycemy majątek o znacznej wartości w stosunku do całości spadku, a jednocześnie pozostali spadkobiercy nie otrzymali za życia darowizn. (Patrz: pytanie 23).

Doradzając w różnych sytuacjach życiowych, wielokrotnie widziałem, jak partnerzy decydowali się jednak na **wstąpienie w związek małżeński**. Mam przy tym nadzieję, że chodziło o coś więcej, niż uniknięcie podatku od spadków.

## 7. JAK PO ŚMIERCI ŻONY LUB MĘŻA PODZIELIĆ SPADEK Z DZIEĆMI?

Odpowiem jak rasowy prawnik: to zależy. Nie tylko od struktury majątku, wysokości długów spadkowych czy potrzeb i postawy dzieci, lecz przede wszystkim od potrzeb rodziców. Dzielać spadek, czy też podejmując decyzję o przekazaniu majątku za życia, **rodzice nie powinni zapominać o sobie**, aby na starość nie musieć się prosić i być zależnym od dzieci.

Nie po to pracowali przez całe życie, aby w późnym wieku mieszkać pokątnie u kogoś, nawet jeśli to własne dziecko. Nie wspominając już o tym, że w sytuacji śmierci dziecka (np. kilka lat po śmierci jednego z rodziców) może okazać się, że **nagle rodzic mieszka u synowej lub zięcia** oraz... jego lub jej kolejnego małżonka. To wszystko trzeba brać pod uwagę przy planowaniu spadkowym. **Zdarza się przecież dożycie w dobrym zdrowiu choćby do setki** – po drodze jednak wiele się jeszcze może wydarzyć.

Pamiętajmy też, że jeśli **doszło do dziedziczenia ustawowego, dalszy podział spadku nie zależy już wyłącznie od nas**. Dzieci nabywają przecież z ustawy ułamkową część spadku, a zatem ułamkową część wszystkich jego elementów. Jako współwłaściciele podejmą decyzję w kwestii ewentualnego podziału spadku, sprzedaży jego składników czy spłaty długów. Jeśli zaś testament przekazuje cały spadek po żonie lub mężu żyjącemu małżonkowi – dzieciom może się należeć **zachówek** (patrz: pytanie 23). Od ich dobrej woli zależy wówczas, czy z roszczeniem o zachówek wystąpią, czy nie.

## 8. NA CZYM POLEGA DZIEDZICZENIE WPROST?

Dziedziczenie spadku wprost polega na przyjęciu spadku **bez ograniczeń, jeśli chodzi o odpowiedzialność za długi spadkowe**. Może być tak, że wartość dziedziczonego majątku wynosi 100 000 zł, a wysokość stojących za nim długów – 170 000 zł. Przy prostym przyjęciu spadku odpowiadamy **za całość długów, całym swoim majątkiem** (tj. zarówno majątkiem nabytym w spadku, jak również tym, który mieliśmy już wcześniej).



Zdarza się też, że ktoś dopiero po kilku latach przypomina sobie, że zmarły był mu winien pieniądze. A my nawet nie wiedzieliśmy, że takie zobowiązanie istnieje. **Jeżeli dług się nie przedawnił**, odpowiadamy za niego w całości.

Zgodnie z obecnymi przepisami, aby przyjąć spadek wprost, musimy złożyć specjalne oświadczenie. Nowa regulacja weszła w życie 18.10.2015 r. Od tego czasu regułą jest, że wszyscy nabywają spadek z dobrodziejstwem inwentarza, chyba że złożą oświadczenie o nabyciu spadku wprost lub o odrzuceniu spadku.

**Jednym z podstawowych elementów planowania spadkowego jest zabezpieczenie rodziny przed długami spadkowymi**, nie tylko od strony prawnej, lecz także finansowej.

## 9. NA CZYM POLEGA DZIEDZICZENIE Z DOBRODZIEJSTWEM INWENTARZA?

Dziedziczenie z tzw. dobrodziejstwem inwentarza polega na przyjęciu spadku **z ograniczoną odpowiedzialnością za długi spadkowe** – w przeciwieństwie do przyjęcia spadku wprost. Zgodnie z przepisami, które weszły w życie w październiku 2015 r., wszyscy spadkobiercy dziedziczą spadek w ten sposób, jeśli w odpowiednim trybie i terminie nie złożą oświadczenia, że przyjmują spadek wprost lub go odrzucają. Ograniczenie odpowiedzialności za długi spadkowe polega na tym, że odpowiadamy za nie **do tzw. czystej wartości spadku**, czyli **do wartości aktywów spadkowych**. Jeśli zatem wartość aktywów wynosi 100 000 zł, a długi sięgają 170 000 zł, odpowiadamy do wartości 100 000 zł. Nie dzieje się to jednak samo z siebie. Bardzo istotne jest, aby:

- w odpowiednim trybie i określonej formie, zgodnie z prawdą i najlepszą wiedzą wykazać, do jakiej kwoty odpowiedzialność jest ograniczona (poprzez **sporządzenie spisu lub wykazu inwentarza**) – inaczej ochrona nie zadziała w ogóle, oraz
- spłacać wszystkich znanych wierzycieli **proporcjonalnie**, wg. spisu lub wykazu – a nie: tego, który się zgłosi pierwszy, w całości, a pozostałych jedynie w części; inaczej **zapłacimy więcej, niż się spodziewaliśmy**.

Wbrew powszechnie panującym opiniom spadkobiercy przy dziedziczeniu z dobrodziejstwem inwentarza **nie mogą być bierni i spokojnie czekać, co zrobią wierzyciele i komornik**. Wierzyciele będą dochodzić całości długu (proszę postawić się na ich miejscu!), to od spadkobierców zależy, czy ochrona wynikająca z dziedziczenia w ten sposób rzeczywiście zadziała.

**Najbardziej błędnym przekonaniem na temat dziedziczenia z dobrodziejstwem inwentarza jest to, że wydaje nam się, iż wierzyciele zajmą wyłącznie majątek spadkowy – a nasz majątek zgromadzony wcześniej jest bezpieczny. Nic bardziej mylnego!** W momencie nabycia spadku majątek spadkodawcy oraz nasz własny zlewają się w jedną całość. Jednocześnie **nabywamy dług, za który odpowiadamy osobiście całym swoim majątkiem**: to od wierzycieli będzie zależało, czy zlecą komornikowi prowadzenie egzekucji z odziedziczonej przez nas nieruchomości, czy łatwiej im będzie zająć nasze konto, lokaty, jednostki TFI czy wynagrodzenie. Tego nie bierze pod uwagę zdecydowana większość osób, które decydują się na przyjęcie spadku z dobrodziejstwem inwentarza, a Internet i prasa pełne są błędnych informacji na ten temat.

Jeśli istnieje choćby obawa, że zmarły pozostawił długi, ze spłatą których może być problem – warto rozważyć konsultację z prawnikiem. Nie zawsze najlepszym rozwiązaniem jest odrzucenie spadku, jak często doradzają notariusze. Szczególnie, jeśli odrzucającym miałby być małżonek, posiadający wspólnie ze zmarłym mieszkanie lub inny majątek. Każdy przypadek wymaga wnikliwej oceny.

## 10. JAKIE SĄ TERMINY NA PRZYJĘCIE LUB ODRZUCENIE SPADKU?

**Sześć miesięcy** od dnia, w którym dowiedzieliśmy się, że dziedziczymy. Ponieważ jednak termin ten jest nieprzywracalny (tzw. termin zawity), a w praktyce możemy mieć trudności z wykazaniem, że dowiedzieliśmy się o nabyciu spadku później niż po sześciu miesiącach, **najlepiej zmieścić się w ciągu pół roku od dnia śmierci (otwarcia spadku)**.

Jeśli spadkobiercy dziedziczący w pierwszej kolejności odrzucą spadek, termin dla kolejnych spadkobierców testamentowych albo ustawowych wynosi 6 miesięcy od momentu, kiedy nastąpiło odrzucenie, chyba że o tym, że dziedziczą, dowiedzieli się później i są w stanie to udowodnić.

Przy odrzucaniu spadku zalecam **usprawienie przepływu informacji w rodzinie** (patrz: pytania 3, 4 i 5), a w razie konieczności odnowienie dawno nieutrzymywanych kontaktów. Ułatwi to sprawę członkom dalszej rodziny, a na końcu będzie się martwić gmina w osobie wójta, burmistrza lub prezydenta miasta.

## 11. CZY PO MOJEJ ŚMIERCI ŻONA LUB MAŻ ODZIEDZICZY POŁOWĘ MAJĄTKU?

To pytanie pojawia się bardzo często. Niestety zadane jest nieprecyzyjnie. **Należałoby zapytać: którego majątku?**

Jeśli zmarły był w związku małżeńskim, w którym występował **majątek wspólny małżeński** – w chwili jego śmierci ustaje także małżeństwo, a majątek małżeński **podlega automatycznemu podziałowi** na dwie, zazwyczaj równe części. Jedna połówka majątku wspólnego, obejmująca np. połowę mieszkania, samochodu i innych składników spadku – pozostaje w majątku żyjącego małżonka, druga zaś wchodzi do masy spadkowej i podlega regułom dziedziczenia. Połowa majątku małżeńskiego (a precyzyjnie:  $\frac{1}{2}$  w częściach ułamkowych każdego ze składników wspólnego majątku, jeśli nie ustalono innych proporcji podziału majątku wspólnego) oraz cały majątek osobisty zmarłego małżonka **tworzą łącznie masę spadkową** i podlegają dziedziczeniu.

Małżonek otrzymuje zatem połowę majątku wspólnego z racji swojego statusu – nie musi nawet dziedziczyć (przecież w testamencie do spadku mógł zostać powołany zupełnie ktoś inny). Chyba że wykaże, iż w większym stopniu przyczynił się do powstania wspólnego majątku – wówczas otrzyma większą część, kosztem spadkobierców. Jeżeli – idąc dalej – dziedziczy z testamentu: o proporcji dziedziczenia przesądzi testament; kiedy zaś z ustawy – należy sprawdzić reguły dziedziczenia ustawowego (patrz: pytania 3 i 4). W zbiegu z dziećmi małżonek dziedziczy w częściach równych, ale nie mniej niż  $\frac{1}{4}$  spadku, w zbiegu z rodzicami – połowę.

## 12. CO SIĘ STANIE Z MAJĄTKIEM W PRZYPADKU ŚMIERCI OBOJGA RODZICÓW?

Gdyby zabrakło obojga rodziców, z ustawy **spadek nabywają dzieci w częściach równych**. Oczywiście najłatwiej ocenić sytuację, kiedy mieli wyłącznie dzieci wspólne. **Jeśli zaś dzieci pochodzą z różnych związków** – pojawi się pytanie, **czy rodzice zmarli jednocześnie** (np. zginęli w wypadku lotniczym), czy też **śmierć jednego z nich nastąpiła wcześniej, a drugiego później**. Przesądza to o **kolejności dziedziczenia** i może zdarzyć się tak, że mieszkanie stanowiące majątek osobisty żony nabędzie w określonej części małoletni syn męża z jego poprzedniego małżeństwa, pozostający pod opieką mamy, tj. byłej żony męża. Testamenty powinny być sporządzone w taki sposób, aby zabezpieczyć zarówno scenariusz śmierci jednego albo drugiego małżonka, jak też scenariusz, w którym giną oboje – jednocześnie lub w określonej kolejności. Nie zawsze jest to łatwe do uregulowania, ale zazwyczaj daje się zrobić.



W przypadku osierocenia **dzieci małoletnich** pojawia się pytanie, **kto przejmie nad nimi opiekę**. Zależy to od zaangażowania członków rodziny oraz decyzji **sądu rodzinnego**. Możliwe jest sporządzenie testamentu, a w zasadzie dwóch testamentów, które będą regulowały tę kwestię. W mojej praktyce prawniczej zdarzało się nie raz, że był to jeden z głównych powodów sporządzenia testamentów – aby później uniknąć przykrych sytuacji w sądzie, kiedy o opiekę nad dziećmi występuje jednocześnie kilka osób. **Zdarzało się, że im większy majątek dzieci dziedziczyły, tym więcej zgłaszało się chętnych do opieki nad nimi...** Dalsza opieka nad dziećmi oraz piecza nad ich majątkiem odbywa się – do uzyskania przez nie pełnoletności – pod ścisłym nadzorem sądu rodzinnego.

To, kto zajmie się dziećmi, ma znaczenie nie tylko z uwagi na ich wychowanie, lecz także dlatego, że **dzieci także odpowiadają za długi spadkowe**. (Patrz: nabycie spadku z dobrodziejstwem inwentarza, pytania 9 i 27). Istotne jest, czy mamy zaufanie do osób, które w takich okolicznościach zajmą się dziećmi, odziedziczonym przez nie majątkiem oraz pieniędzmi wypłaconymi np. z polis na życie. Tym wszystkim zajmuje się planowanie spadkowe w rodzinie.

### **13. CO TO JEST MAJĄTEK WSPÓLNY, A CZYM JEST MAJĄTEK OSOBISTY?**

W małżeństwie mamy **trzy oddzielne masy majątkowe**: majątek wspólny, majątek osobisty żony oraz majątek osobisty męża. Majątkiem osobistym każdy z małżonków może dysponować samodzielnie, majątkiem wspólnym oboje powinni zarządzać i dysponować razem (i to najlepiej zgodnie!).

Co do zasady **majątkiem wspólnym** jest wszystko to, co nabędziemy po ślubie, niezależnie od tego, czy dokonamy zakupu razem, czy uczyni to tylko jeden z małżonków. Przede wszystkim jest to wynagrodzenie (w dowolnej formie) oraz pożytki (odsetki z lokaty, czynsz z wynajmowanego mieszkania), nawet jeśli ich źródłem jest majątek osobisty jednego z małżonków.

Do **majątku osobistego** (dawniej: odrębnego) należą wszystkie rzeczy nabyte przez każdego z małżonków przed ślubem, nabyte po ślubie drogą dziedziczenia lub darowizny oraz nabyte w zamian za środki pochodzące z majątku osobistego (zasada surogacji). Więcej szczegółów na ten temat: art. 33 kodeksu rodzinnego i opiekuńczego.

Pewien istotny **wyjątek dotyczy nieruchomości**: jeśli na działce, którą żona otrzymała po ślubie od rodziców drogą darowizny, za wspólnie zarobione pieniądze wybudujemy dom – będzie on należał **w całości wyłącznie do żony**. Żona będzie mogła ten dom razem z działką sprzedać, podarować albo obciążyć kredytem bez zgody męża. Dom wejdzie też w całości (a nie w połowie) do spadku po niej. Mężowi zaś przysługiwać będzie jedynie **roszczenie o wyrównanie nakładów** z majątku wspólnego, zaktualizuje się ono jednak dopiero w sytuacji ustania wspólności ustawowej (separacji, rozwodu lub śmierci jednego z małżonków). Roszczenie to podlega dziedziczeniu.

Ustalenie składu poszczególnych mas majątkowych, rozliczeń wzajemnych oraz zakresu odpowiedzialności za zobowiązania zaciągane przez każdego z małżonków z osobna albo łącznie potrafi być zadaniem wręcz **karkołomnym**. W wielu przypadkach przepisy są tutaj wyjątkowo nieprecyzyjne. Nie bez powodu sądy pełne są spraw dotyczących działów majątku małżeńskiego lub spadkowego, który obejmuje także podział majątku małżeńskiego.

Warto w czasie trwania związku dokładnie **pilnować tego, co jest czyje**. Ułatwi to potencjalną – i tak stresującą – sytuację rozstania. Niektórzy adwokaci mawiają, że swojego małżonka tak naprawdę najlepiej poznaje się... podczas sprawy rozwodowej!

### **14. MAMY ROZDZIELNOŚĆ MAJĄTKOWĄ. CZY TO ZNACZY, ŻE MOJA ŻONA PO MNIE NIE DZIEDZICZY?**

Ależ oczywiście, że dziedziczy! **Intercyza** przesądza o tym, co jest czyje w małżeństwie, ale **działa za życia, a nie na wypadek śmierci**. Umowa majątkowa małżeńska może przybrać różne formy, nie tylko ustanawiać rozdzielność, jednak reguluje wyłącznie sprawy majątkowe pomiędzy małżonkami jako małżonkami, nie przesądza zaś o dziedziczeniu. Z intercyzy wnioskujemy z kolei, co wchodzi do spadku, tj. które składniki majątku i w jakiej części stają się masą spadkową w sytuacji śmierci jednego z małżonków.

Przy rozdzieleniu majątkowej małżonkowie dziedziczą na podstawie ustawy oraz mają prawo do zachowku po sobie. **Dopiero orzeczona prawomocnym wyrokiem separacja lub rozwód wyłączają prawo dziedziczenia** i dochodzenia roszczeń zachowkowych.

## 15. CZY DZIEDZICZENIE USTAWOWE MA PIERWSZEŃSTWO PRZED TESTAMENTEM?

Nie. Jest dokładnie odwrotnie: dziedziczenie ustawowe działa właśnie wówczas, kiedy zrezygnujemy ze sporządzenia testamentu i nie spisujemy ostatniej woli.





## Część II: Spadek i Testament

### 16. CZY WARTO SPISAĆ TESTAMENT, NAWET JEŚLI JESTEŚMY SPRAWNI I ZDROWI?

Warto spisać testament **szczególnie wtedy, kiedy jesteśmy sprawni i zdrowi!** Jest po temu przynajmniej kilka powodów:

- Po pierwsze **mamy pewność, że testament będzie ważny!** Jedną z wad przesądzających o nieważności testamentu jest brak świadomości sporządzającego, a tak może się przecież zdarzyć, kiedy spisywany jest po wypadku, poważnej operacji czy będąc pod wpływem leków. Nie raz zdarzało się, że notariusz sprowadzony do łóżka chorego odmawiał sporządzenia testamentu. Niezadowolona z postanowień spisanego w ostatniej chwili testamentu rodzina może mieć uzasadnione powody, by kwestionować jego ważność.
- Po drugie dzięki temu, że spisujemy testament, tryskając zdrowiem – **możemy się bez narażania na stres oswoić z tą trudną tematyką.** Przecież i tak jeszcze wielokrotnie będziemy go zmieniać i aktualizować.
- Po trzecie wreszcie, moje doświadczenie prawnicze podpowiada, że spisywanie testamentu w wieku lat 93 lub w ciągu tygodnia po udarze mózgu czy zdiagnozowaniu alzheimera **nie sprzyja jakości procesu decyzyjnego w rodzinie.** Nie raz byłem wzywany do rodzin, gdzie mieliśmy tydzień na przygotowanie papierów. Nie jest to dobre ani dla testatora, ani dla potencjalnych spadkobierców. Planowanie spadkowe uczy, że trzeba to robić właśnie wtedy, kiedy nikt nie wybiera się jeszcze w podróż „na drugą stronę”...

Zdaję sobie sprawę, że myślenie na te tematy nie należy do przyjemnych. Znam to z autopsji. Swoją pierwszy testament spisałem, kiedy miałem 26 lat. I nie było to przyjemne zajęcie – nawet dla mnie. Teraz mam 42. Zmieniałem go już kilkakrotnie, ale potem było już bardziej na luzie – bez przykrych myśli i emocji.

**Uważam, że każda osoba, która jest pełnoletnia, posiada nawet niewielki majątek lub zobowiązania albo jest na etapie zakładania rodziny, powinna na serio rozważyć sporządzenie testamentu.** I po prostu to zrobić! Najgorzej odkładać spisanie testamentu w nieskończoność. Znam problemy rodzin osób, które nie zdążyły tego zrobić...

### 17. JAKĄ CZĘŚCIĄ MAJĄTKU DYSPONUJEMY, SPISUJĄC TESTAMENT?

**Dysponujemy całym naszym majątkiem** – wszystkim tym, co do nas należy. Jeśli jesteśmy w małżeństwie i posiadamy majątek wspólny: dysponujemy połową majątku wspólnego (1/2 każdego z jego składników, i to niezależnie od tego, na kogo są zarejestrowane, czy kto figuruje jako właściciel) oraz całym majątkiem osobistym (patrz: pytanie 13).

**W testamencie można powołać jedną albo kilka osób do całości spadku,** można także przekazać wybrany składnik majątku (np. samochód, ale nie gotówkę) tzw. **zapisem windykacyjnym,** który powoduje, że własność danego przedmiotu (lub jego połowy, jeśli objęty był majątkiem wspólnym małżeńskim) przenosi się automatycznie z chwilą śmierci na zapisobiercę. W asortymencie rozporządzeń testamentowych jest jeszcze **zapis zwykły** i **polecenie.** Ale to nie wszystko. Testament to bardzo elastyczny instrument – zdecydowana większość osób nie wie, jak wiele można dzięki niemu zabezpieczyć!

## 18. JAK SPORZĄDZIĆ TESTAMENT, GDY W RODZINIE SĄ MAŁE DZIECI?

Najlepiej na piśmie. A mówiąc bardziej serio: należy się przede wszystkim zastanowić, czy zależy nam, aby małe dzieci dziedziczyły majątek, **w tym długi** (patrz: pytanie 9). A jeśli tak, które jego składniki chcemy dla nich przeznaczyć? Bo dopuszczanie dzieci do dziedziczenia ustawowego i zgoda na nabywanie ułamkowej części wszystkich składników spadku – w 99% sytuacji rodzi więcej problemów niż korzyści. Nie tylko dla dzieci.

**Wiele osób chce zabezpieczyć najmłodszych**, ale nie każdy wie, jak wygląda potem **zarządzanie majątkiem pod nadzorem sądu rodzinnego**. Często okazuje się, że powołując do dziedziczenia (całości lub części spadku) nieletnie dziecko, tak naprawdę **utrudniamy życie małżonkowi**, który jako drugi rodzic zarządza (współzarządza) majątkiem rodzinnym, ale już pod nadzorem sądu rodzinnego. Każda czynność, np. **dysponowanie nieruchomościami czy samochodem albo gotówką, wymaga zgody sądu**, który w pierwszej kolejności dba o interes majątkowy dziecka i na daną czynność może po prostu nie pozwolić. Co z dobrem dziecka na dłuższą metę nie zawsze ma wiele wspólnego – działania sądu zmierzają zazwyczaj do zachowania tzw. substancji majątku, a nie do aktywnego nim zarządzania. Ma to szczególne znaczenie, kiedy chcemy ulokować oszczędności w bardziej ryzykownych instrumentach finansowych niż lokata, sprzedać współnależące do dziecka mieszkanie, ponieważ mamy zamiar przeprowadzić się do innego miasta, albo spłacić kredyt, posiłkując się majątkiem, który już do nas w całości nie należy.

**W wielu sytuacjach zamiast powoływać dzieci do całości spadku, lepiej przekazać im wybrane, przeznaczone dla nich składniki majątku rodzinnego** (np. działkę, mieszkanie, gotówkę). Oczywiście, jeśli znamy reguły zarządzania majątkiem małoletniego dziecka pod nadzorem sądu rodzinnego i godzimy się na nie. A także na to, że dziecko w miesiąc po ukończeniu 18. roku życia będzie mogło bez naszej zgody owe składniki majątku sprzedać bądź dowolnie spożytkować.

**Z drugiej strony** – jeżeli zupełnie pozbawimy dzieci spadku, a w czasie, kiedy są małoletnie, dojdzie do dziedziczenia przez spadkobiercę testamentowego (najczęściej jest nim drugi małżonek) – dzieciom będzie się należał **zachowek** (patrz: pytanie 23). W tym przypadku aż 2/3 wartości ich udziału w spadku. Będą mogły o niego wystąpić pomiędzy 18. a 23. rokiem życia, tj. w okresie, kiedy są – jak powszechnie wiadomo – najbardziej odpowiedzialne i przewidywalne. Dlatego to rozwiązanie także należy dobrze przemyśleć i zabezpieczyć.

## 19. JAKIE SĄ RODZAJE TESTAMENTÓW?

Form jest kilka, ale najbardziej popularne są trzy:

- testament wydrukowany z komputera i podpisany imieniem i nazwiskiem – **jest w całości nieważny** i absolutnie nie warto takiego robić;
- testament holograficzny – sporządzony w całości pismem ręcznym, podpisany i opatrzony datą – **taki testament jest ważny**, ale w sytuacji spornej łatwiej go podważyć, kwestionując datę lub pismo testatora;
- **testament notarialny** – w formie aktu notarialnego, którego wypisy możemy pobrać w dowolnej ilości. Sugeruję sporządzenie testamentu w tej ostatniej formie. Wizyta u notariusza kosztuje niewiele i daje pewność, że:

- testament został sporządzony samodzielnie, w dacie, która widnieje w akcie;
- użyto sformułowań języka prawnego, które wywołają takie skutki prawne, na jakich nam zależy.

Sporządzony u notariusza testament warto **zarejestrować w Notarialnym Rejestrze Testamentów (NORT)**. Daje to większą pewność, że nasi spadkobiercy zrobią z niego użytek, nawet jeśli wszystkie egzemplarze testamentu (wypisy) uległyby zniszczeniu lub zagubieniu.

## 20. CZY TESTAMENT JEST BEZTERMINOWY?

Tak, w tym sensie, że raz napisany, będzie skuteczny bezterminowo. Oczywiście dopiero od momentu naszej śmierci. Nie ma również znaczenia, jak długi czas upłynie pomiędzy dniem sporządzenia testamentu a dniem śmierci.

Testament możemy w każdym czasie **odwołać lub zmienić**. Warto pamiętać o jego **aktualizacji**, tak samo jak o dyspozycji na wypadek śmierci w IKE, OFE, TFI czy o wskazaniu uposażonych w polisach na życie. Za naszego życia testament nie wywołuje żadnych skutków prawnych.

## 21. GDZIE SZUKAĆ INFORMACJI, CZY OSOBA ZMARŁA ZOSTAWIŁA TESTAMENT?

Jeśli nie znaleźliśmy testamentu w dokumentach zmarłego, możemy także:

- udać się do **notariusza, z którego usług korzystał zmarły** przy okazji dokonywania innych czynności w drodze aktu notarialnego i sprawdzić, czy nie sporządzono tam testamentu w formie aktu notarialnego; najczęściej są to lokalne kancelarie niedaleko miejsca ostatniego zamieszkania zmarłego;
- udać się do **dowolnego notariusza** w Polsce i sprawdzić, czy testament nie został zarejestrowany w Notarialnym Rejestrze Testamentów (**NORT**).

Jeśli tak, to za opłatą 50 zł dowiemy się, w której kancelarii notarialnej powinniśmy szukać testamentu zmarłego. Przepustką do uzyskania informacji na ten temat w jednym i drugim przypadku będzie **akt zgonu**.

**Rejestracja testamentu w NORT jest bezpłatna**, opłata pobierana jest wyłącznie w sytuacji, kiedy poszukujemy informacji na temat zarejestrowanego testamentu już po śmierci testatora. Niestety rejestracja nie jest obowiązkowa, może się zatem okazać, że spadkodawca pozostawił testament w formie aktu notarialnego, jednak w NORT nie uzyskamy na ten temat żadnej informacji, albo pozostawił testament holograficzny (spisany w całości ręcznie), który nie jest nigdzie rejestrowany. Jeśli zaś testament zostanie odnaleziony po przeprowadzonym już postępowaniu spadkowym, zachowuje on ważność i możliwe jest **ponowne wszczęcie postępowania spadkowego**. W takiej sytuacji warto skontaktować się z prawnikiem, aby ustalić, jak to uczynić, oraz z jaką sytuacją prawną mamy w związku z tym do czynienia.

Generalnie pozostawiając testament, warto przynajmniej zadbać o to, aby spadkobiercy wiedzieli o jego istnieniu oraz mieli do niego dostęp.

## 22. CZY DZIECI W JAKIŚ SPOSÓB MOGĄ PODWAŻYĆ TESTAMENT LUB JEŚLI RODZICE PRZEPISZĄ COŚ JEDNEMU DZIECKU, CZY RESZTA RODZENSTWA MOŻE SIĘ DOMAGAĆ JAKIEGOŚ ZADOŚĆUCZYNIENIA?

**Ważność testamentu** – w dużym uproszczeniu – zależy od jego **formy** (patrz: pytanie 19) oraz od tego, czy na etapie sporządzania go wystąpiła któraś z przesłanek, skutkujących **wadliwością testamentu**. Najczęściej jest to brak świadomości przy jego sporządzaniu (pytanie 16), co do pozostałych wad – patrz: art. 945 kodeksu cywilnego.

Jeśli przy spisywaniu testamentu coś poszło nie tak, a jednocześnie znajdują się osoby, które poczuły się pokrzywdzone rozporządzeniami zawartymi w testamencie – mogą próbować go podważyć. Czy skutecznie? O tym zadecyduje sąd.

Oczywiście wcześniej warto poprosić o ocenę sytuacji wyspecjalizowanego prawnika. Procesy zmierzające do podważenia testamentu nie należą do łatwych ani tanich. Zanim podejmie się decyzję o wystąpieniu na drogą sądową, należałoby się też dokładnie zorientować, **czy rzeczywiście będziemy zadowoleni z ewentualnego zwycięstwa**. Stwierdzenie nieważności testamentu i powrót zasad dziedziczenia ustawowego same przez się nie zagwarantują, że późniejsze starania o nabycie i podział spadku, a tym bardziej relacje rodzinne, staną się łatwiejsze. Wieloletni proces może też skutecznie utrudnić zarządzanie spadkiem w trakcie trwania sporu. Pytanie, co pozostanie z masy spadkowej, jeśli przez okres kilku lat nie zostaną ustaleniu spadkobiercy? Szczególnie, jeśli spadek obciążony jest długami. Ustanowienie kuratora spadku nie zawsze jest rozwiązaniem wszystkich problemów. Czasem tworzy kolejne...



Jeżeli zaś testament okaże się ważny i dojdzie na jego podstawie do objęcia spadku – osoby najbliższe zmarłemu, które w braku testamentu doszłyby do spadku z ustawy, mogą nabyć prawo do tzw. **zachowku**. To on stanowi swego rodzaju zadośćuczynienie. (Patrz: pytanie 23).

**Planowanie spadkowe** służy temu, by nie dopuścić do, sytuacji, w której testament okaże się nieważny lub też w ogóle znajdą się osoby, których interes w trakcie procesu przekazywania majątku z pokolenia na pokolenie nie zostanie uszanowany. Należy się do tego jednak zabrać z odpowiednim wyprzedzeniem i znajomością rzeczy, aby wszystko przebiegło po naszej myśli i bez niespodzianek.

## 23. CO TO JEST ZACHOWEK?

Zachowek to **roszczenie o zapłatę, przysługujące pominiętym przy podziale majątku spadkobiercom** zmarłego, którzy w danej sytuacji rodzinnej dziedziczyliby z ustawy. Chodzi wyłącznie o osoby najbliższe, tj. **zstępnych, małżonka i rodziców**, ale już nie dalszych spadkobierców ustawowych, np. rodzeństwo zmarłego. Jest to roszczenie finansowe – nie przesądza o skuteczności przeniesienia własności poszczególnych składników majątku, czy to w drodze dziedziczenia, czy wcześniejszej darowizny. Uprawnieni mogą (mają prawo), ale nie muszą dochodzić jego zapłaty.

### **Przykład**

*Wyobraźmy sobie, że pewien **ojciec w testamencie powołał do objęcia całości spadku tylko jednego z trzech synów, pomijając pozostałych**. Pokrzywdzeni synowie będą mogli wystąpić do spadkobiercy o zapłatę zachowku. Należać im się będzie kwota pieniężna, stanowiąca **równowartość połowy ich udziału w spadku**. Gdyby zaś byli małoletni albo całkowicie niezdolni do pracy – zachowek wyniósłby aż **2/3 wartości** ich udziału w spadku przysługującego im w razie dziedziczenia ustawowego.*

*Przy obliczaniu zachowku bierzemy pod uwagę tzw. **czystą wartość spadku**, tj. wartość aktywów pomniejszoną o długi spadkowe. Gdyby w powyższym przykładzie w skład spadku wchodził dom wyceniony na 500 000 zł, obciążony kredytem na 200 000 zł, czysta wartość spadku wniósłaby 300 000 zł. Na każdego z synów z ustawy przypadłaby zatem wartość po 100 000 zł (1/3 udziału w spadku); czyli zachowek wyniósłby po 50 000 zł (1/2 z udziału), gdyby byli pełnoletni, bądź 66 666 zł (2/3 z udziału), gdyby byli małoletni.*

Dokonując obliczeń zachowku, uwzględnia się **także zapisy windykacyjne oraz darowizny**, które zmarły rozdawał za życia. Sposób doliczania darowizn jest dość skomplikowany i wymaga dokładnego przyjrzenia się historii przekazywania majątku w danej rodzinie, **nawet 30 lat wstecz od dnia śmierci spadkodawcy**.

Nie każdy wie, że możliwa jest także sytuacja, w której zmarły w ogóle nie pozostawił testamentu, czyli **doszło do dziedziczenia z ustawy, a jednak zachowek się należy**. Gdyby bowiem – trzymając się powyższego przykładu – ojciec przekazał dom wybranemu synowi jeszcze za życia na podstawie **darowizny, a następnie zmarł, nie pozostawiając testamentu**, pozostałym i tak należałaby się zapłata zachowku.

Obliczenie wysokości roszczenia o zachowek, a także ustalenie, kto oraz w jakiej kolejności za niego odpowiada, wymagają dobrej znajomości przepisów oraz rzetelnej analizy historii przekazywania majątku w danej rodzinie. Często sama wycena poszczególnych składników majątku stanowi nie lada wyzwanie. Ewentualne spory o zachowek w sądzie także nie należą do łatwych. **Najlepiej jest załatwić sprawę ugodowo, bez ciągnięcia się po sądach**.

## 24. CZY PRAWO DO ZACHOWKU PODLEGA DZIEDZICZENIU?

**Tak, ale w ograniczony sposób**. Gdyby doszło do sytuacji, w której roszczenie o zapłatę zachowku jest wymagalne, a uprawniony do zachowku zmarł, roszczenie to przejdzie wyłącznie na osobę, która byłaby uprawniona do zachowku po pierwszym spadkodawcy (art. 1002 kodeksu cywilnego).

## 25. CZY MOGĘ PRZEKAZAĆ JEDNOSTKI TFI W TESTAMENCIE?

Odpowiem tak jak prawnik: **to zależy**. Po pierwsze od tego, czy skorzystano ze wskazania **osoby uposażonej**. Jeżeli tak, a jednocześnie wartość zgromadzonych jednostek uczestnictwa nie przekracza dwudziestokrotności przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w sektorze przedsiębiorstw bez wypłat nagród z zysku, ogłaszanego przez Prezesa Głównego Urzędu Statystycznego, testament w ogóle nie będzie miał zastosowania, ponieważ **jednostki TFI nie wejdą do spadku**.

Jeśli zaś nie wskazano osoby uposażonej albo wskazano, lecz pozostały jednostki TFI niepodlegające umorzeniu w związku z uposażeniem – przekazanie jednostek **może się odbyć w drodze powołania do dziedziczenia**. Kiedy w testamencie zdecydujemy, że dziedziczy po nas jedna osoba albo kilka osób, nasi spadkobiercy przejmą jednostki TFI (a konkretnie prawa do jednostek) **wraz z całością spadku**.

**Nie możemy** natomiast dysponować bezpośrednio jednostkami TFI w testamencie przy pomocy tzw. **zapisu zwykłego** ani **windykacyjnego**. Zgodnie z art. 83 ust. 2 ustawy z dn. 27.05.2004 r. o funduszach inwestycyjnych uczestnik nie może zbyć jednostek uczestnictwa na rzecz osób trzecich. Tym samym nie może zobowiązać spadkobiercy do przeniesienia jednostek na zapisobiorcę na podstawie zapisu zwykłego. Podobnie zapis windykacyjny nie będzie skuteczny, może on bowiem obejmować wyłącznie prawa zbywalne.

## 26. GDZIE SPORZĄDZA SIĘ TESTAMENT I ILE TO KOSZTUJE?

Testament możemy sporządzić samodzielnie w domu (patrz: pytanie 19); wówczas koszty wyniosą zero złotych. Istnieje jednak spore prawdopodobieństwo, że testament nie wywoła zamierzonych skutków prawnych. Na pewno tak się stanie, jeżeli – jak w amerykańskim filmie – przekazemy poszczególne składniki spadku konkretnym osobom: kochanej córce zapisuję dom, a synowi mieszkanie. To działa w Ameryce. Ale nie u nas.

Możemy też skorzystać z pomocy notariusza – wówczas łączne koszty nie powinny przekroczyć 200–500 zł. Taksa notarialna to – w zależności od rodzaju testamentu – 100 do 200 zł (+23% VAT), do tego dochodzą koszty wypisów, uzależnione od liczby stron oraz wypisów, które zamawiamy.

Notariusz nie jest jednak doradcą sukcesyjnym, sukcesja nie ogranicza się do planowania spadkowego, a planowanie spadkowe do kwestii prawnych (patrz: pytanie 65). Często o doborze rozwiązań prawnych przesądzają finanse, jeszcze częściej – relacje rodzinne, a przede wszystkim odpowiedź na pytanie: **komu, kiedy i do czego** potrzebny jest wypracowany przez rodzinę majątek.

Tych pytań jest oczywiście więcej. **Bardzo często spotykam się z sytuacją, że testament sporządzony jest poprawnie. Tyle że bez sensu.**



Dlatego warto rozważyć również wsparcie w postaci **doradztwa sukcesyjnego**, które obejmuje doradztwo prawne, podatkowe, finansowe, a także szereg innych dziedzin niezbędnych przy kompleksowym układaniu planu sukcesji.

W rodzinie, gdzie nie mamy zbyt rozbudowanego stanu faktycznego i skomplikowanych dylematów prawnych, ułożenie planu sukcesji, w tym 2–4 testamenty, darowizny, umowa majątkowa małżeńska oraz powiązany z nimi plan finansowy to wydatek od ok. 1 000 zł do ok. 5 000 zł netto. Tak naprawdę płaci się w większym stopniu za pomoc w przeprowadzeniu procesu decyzyjnego i eliminację błędów niż za przygotowanie samych dokumentów.

**Prawdziwe koszty** pojawiają się jednak wówczas, kiedy okazuje się, że zabrakło planowania albo iż jego efekty okazały się błędne lub niepełne. Najwięcej kosztuje bowiem naprawa niewłaściwie przygotowanego planu sukcesji lub usuwanie skutków braku planowania. **Czasem są to skutki nieodwracalne lub niemożliwe do przeliczenia na pieniądze.**





## Część III: Dziedziczenie długów, odpowiedzialność za długi spadkowe

### 27. W JAKIM ZAKRESIE I Z JAKIEGO MAJĄTKU PONOSZĘ ODPOWIEDZIALNOŚĆ ZA DŁUGI SPADKOWE?

Od dnia nabycia spadku ponosi się **odpowiedzialność osobistą całym swoim majątkiem**. Przy nabyciu spadku, nawet z tzw. dobrodziejstwem inwentarza, należy zdawać sobie sprawę, że odziedziczony majątek **zlewa się w jedną całość z majątkiem zgromadzonym już wcześniej**, tj. **przed nabyciem spadku**. Wierzyciele mogą prowadzić egzekucję z całości majątku spadkobiercy, w praktyce najczęściej zajmują więc wynagrodzenie, lokaty i rachunki bankowe czy też inne ruchomości, które należą do spadkobierców.

**Czynności komornika kierowane są do osób, które nabyły spadek, a nie do zmarłego**. Jeśli komornik się pośpieszy i zacznie działać, zanim np. przerejestrujemy na siebie samochód, należący jeszcze niedawno do zmarłego, możemy mieć pewność, że **namierzy nasz własny majątek**, od dawna zarejestrowany na nasze nazwisko (np. konto w banku). Aby bronić się przed działaniami wierzycieli i komornika, najlepiej skontaktować się z prawnikiem.

O **zakresie odpowiedzialności za długi spadkowe** przesądza zaś to, czy przyjęliśmy spadek wprost (patrz: pytanie 8), czy też z dobrodziejstwem inwentarza (patrz: pytanie 9). **W przeciwieństwie do tego, co się powszechnie sądzi, w obu przypadkach odpowiadamy całym swoim majątkiem**, przy czym **proste przyjęcie spadku** skutkuje **brakiem ograniczenia** przy odpowiedzialności za długi spadkowe do wartości nabytego spadku, a **przyjęcie spadku z dobrodziejstwem inwentarza** chroni nas o tyle, że odpowiadamy właśnie do tej granicy. Jest to jednak **ograniczenie czysto rachunkowe**. Abstrakcyjnie ustalona (w odpowiednim trybie i określonej formie) wartość nabytego spadku przesądza o górnej granicy odpowiedzialności za odziedziczone długi. **Po naszej stronie jest przeprowadzenie odpowiednich procedur** oraz **podjęcie obrony** przed uprawnionymi przeciw działaniami wierzycieli (postawmy się na chwilę na ich miejscu...), a także poniesienie związanych z tym kosztów. Często niemałych. **Nie ma potem znaczenia**, kiedy, za ile i **czy w ogóle** uda nam się sprzedać te składniki majątku, które otrzymaliśmy w spadku.

Mało kto pamięta, że za długi spadkowe odpowiadają całym swoim majątkiem także **zapisobiercy windykacyjni**. Granicą odpowiedzialności jest wartość przedmiotu zapisu windykacyjnego według stanu i cen z chwili otwarcia spadku (śmierci zapisodawcy).

**Co ważne: jeśli spadek nabyło kilka osób, do czasu działu spadku odpowiedzialność spadkobierców oraz zapisobierców windykacyjnych jest solidarna**. Wierzyciele mogą ściągnąć zatem cały dług z tego spadkobiercy albo zapisobiercy, który sam jest **najbardziej majątny**. Nieszczęśnikowi pozostanie wówczas **roszczenie regresowe** do pozostałych spadkobierców i zapisobierców, proporcjonalne do nabytych przez nich przysporzeń. Ale czy uda mu się odzyskać **napłacone pieniądze** – nie wiadomo. Dlatego powinniśmy jak najszybciej dążyć do **formalnego podziału spadku**, aby ograniczyć naszą odpowiedzialność do udziału, w jakim rzeczywiście nabyliśmy spadek (np. 1/3) i nie musimy potem pozywać o zapłatę rodzeństwa czy innych spadkobierców...

Nie oznacza to jednak, że najlepszym rozwiązaniem przy dziedziczeniu spadku obciążonego długami jest wyłącznie odrzucenie go, jak doradza wielu prawników. Szczególnie, jeśli odrzucającym miałby być małżonek posiadający wspólnie ze zmarłym mieszkanie lub inny majątek. Każda sytuacja wymaga **indywidualnej oceny**. Mamy wiele takich spraw w kancelarii.

## 28. CO MOŻNA ZROBIĆ, BY NIE ODZIEDZICZYĆ DŁUGÓW PO RODZICACH?

Najlepiej jeszcze za ich życia zorganizować **naradę rodzinną** oraz zapytać ich, czy mają długi, czy sporządzili testamenty (i jakie?!) oraz czy posiadają zabezpieczenia finansowe (np. polisy na życie). A potem podjąć działania zmierzające do uregulowania sytuacji i zapobieżenia problemom, o ile jest to potrzebne. Można to zrobić na wiele sposobów, tylko że... **należy wcześniej podjąć rozmowy na trudne tematy**. Co nie zawsze jest możliwe. Znam wiele rodzin, gdzie krewni ukrywają przed swoimi najbliższymi, że mają długi i nie robią nic, aby zabezpieczyć swoich spadkobierców. Niewiele ma to wspólnego z planowaniem spadkowym.

Gorzej, jeśli zaczynamy się nad tym zastanawiać dopiero **po śmierci jednego z rodziców**, kiedy przeglądając ich dokumenty znajdziemy umowę kredytu bankowego albo – o zgrozo! – pół segregatora umów pożyczkowych typu „chwilówka – tania pożyczka dla każdego bez zaświadczeń”...

Przede wszystkim **nie powinniśmy wpadać w panikę**. Należy zebrać wszelkie dostępne informacje i dokumenty, odczekać miesiąc lub dwa od dnia śmierci rodzica (lub innej osoby, po której dziedziczymy) oraz udać się do prawnika, który rozumie te kwestie. W międzyczasie należy odbierać całą korespondencję na pocztę – **nieprzyjmowanie listów poleconych może tylko zaszkodzić**. Na podjęcie konkretnych działań prawnych **mamy pół roku**, także nie powinniśmy robić pochopnych ruchów.

Jednym z nich może być odrzucenie spadku, co proponuje – bardzo często bez dogłębnej analizy sytuacji – wielu notariuszy czy radców prawnych... **Odrzucenie spadku** powoduje, że jesteśmy traktowani, jakbyśmy nie dożyli otwarcia spadku (brzmi fatalnie!), a **na nasze miejsce wchodzi dalsi spadkobiercy ustawowi** (patrz : pytania 3, 4 i 5). Jeśli są to **nasze małoletnie dzieci – aby odrzucić spadek w ich imieniu, musimy uzyskać zgodę sądu rodzinnego**. Sądy najczęściej zgadzają się z wnioskiem rodziców, o ile w spadku są same długi. Lecz jeśli w spadku byłby majątek (np. mieszkanie) obciążony jednak długami – nie mamy pewności, czy sąd się z nami zgodzi. A wtedy spłata tego długu przy wykorzystaniu odziedziczonego majątku byłaby o wiele trudniejsza, ponieważ należałby on już do dzieci, a nie do nas. Jego sprzedaż także wymagałaby zgody sądu rodzinnego. Co trwa, a odsetki i koszty prawne rosną... Dlatego **zanim odrzucimy spadek, trzeba się bardzo dobrze zastanowić**. Nawet, jeśli nie mamy własnych małoletnich dzieci – zapewne mają je członkowie dalszej rodziny, którzy dziedziczą po nas.

Kolejną opcją jest przyjęcie spadku z tzw. **dobrodziejstwem inwentarza** (patrz: pytanie 9), co także będzie od nas wymagać określonych działań.

Na pewno **nie powinniśmy przyjmować spadku wprost** – wtedy odpowiedzialibyśmy za długi bez ograniczenia, co nie polepszyłoby naszej sytuacji (patrz: pytanie 8).

## 29. CZY MAŁOLETNI DZIECKO MOŻE ODZIEDZICZYĆ DŁUGI?

**Jak najbardziej tak**. Przy czym na pewno jego odpowiedzialność za nie będzie ograniczona tzw. **dobrodziejstwem inwentarza** (patrz: pytania 9 i 27). Nie oznacza to, że rodzice mogą spać spokojnie, bo wierzyciele zajmą wyłącznie majątek zmarłego i dzieci poza tym nie będą narażone na odpowiedzialność. **Nic bardziej mylnego!** Tymczasem w Internecie pełno jest komentarzy, które pozwalają sądzić, że dzieci są bezpieczne.

### **Z życia wzięte:**

*Jakiś czas temu głośna była historia bodajże 5-latki, nabywającej **spadek po swoim dziadku, którego w życiu nie widziała na oczy**. Jej tata nie utrzymywał kontaktu ani z nią, ani z jej mamą. **Nie przyszło mu do głowy, aby poinformować** byłą partnerkę, matkę własnej córki, że odrzucił spadek po śmierci swojego ojca – dziadka dziewczynki.*

*W spadku było **120 000 zł długu** oraz majątek warty ok. **40 000 zł**. W dodatku mama dziewczynki popełniła kilka błędów, bo do nabycia spadku w tej sytuacji **w ogóle nie powinno dojść** – powinna była udać się po poradę od razu, kiedy dowiedziała się, że ojciec byłego partnera nie żyje. Widocznie nie uczyniła tego i **po 6 miesiącach córka nabyła spadek, wstępując w miejsce ojca**.*

Tymczasem wierzyciel (bank) zaczął dochodzić zapłaty **całości długu**, tj. 120 000 zł powiększonych o koszty egzekucji oraz odsetki – **miał przecież do tego pełne prawo**. W tym momencie rolą mamy było **bronić córki przed egzekucją**. Sędzia po rozprawie uspokajał ją, że przecież nie ma problemu, bo córka odpowiada wyłącznie majątkiem spadkowym, więcej jej nie zabiorą.

**Niestety nie jest to prawda. Córka odpowiada całym swoim majątkiem, obecnym i przyszłym**, przy czym jej odpowiedzialność jest ograniczona wyłącznie **kwotowo** do wysokości wartości spadku, tj. 40 000 zł. Nie dzieje się to jednak samo – to nie automat. Mama nie może (znowu!) beczynnie czekać, tylko powinna – działając w imieniu córki – przeprowadzić wymagane procedury, tj. sporządzić wykaz inwentarza lub zlecić komornikowi sporządzenie spisu inwentarza i ponieść związane z tym koszty, w tym wyceny biegłego. Następnie bronić córki przed ewentualną egzekucją. W tej sprawie okazało się, że w majątku spadkowym znajdował się wyłącznie udział (1/8) we współwłasności nieruchomości, należącej w pozostałych częściach do innych spadkobierców zmarłego. Ponieważ z tą częścią rodziny nie było praktycznie żadnych relacji, trudno było liczyć na zawarcie ugody. Mama dziewczynki powinna wówczas w jej imieniu wystąpić o zniesienie współwłasności nieruchomości poprzez spłatę, czyli zaangażować się i ponieść dodatkowe koszty procesu sądowego, działając w imieniu dziecka. W najlepszym razie zajęłoby to 2 lata w sądzie. Tymczasem odsetki rosły.

Niestety tego typu sprawy nie należą do łatwych. Jeśli dzieciom grozi odpowiedzialność za długi spadkowe, najważniejszą sprawą jest kontakt z wyspecjalizowaną kancelarią prawną.

### 30. CO ZROBIĆ, JEŚLI NIEŚWIADOMIE PRZYJĘLIŚMY WPROST SPADEK Z DŁUGAMI?

**Układać się z wierzycielami i płacić.** Ale mądrze.

A przede wszystkim: **odbierać listy polecone** i najdokładniej, jak się da, zbadać sytuację majątkową zmarłego i jego majątek. Może nie będzie tak źle? Podstawą są nieruchomości, ale warto też poszukać gotówki na rachunkach bankowych ([www.centralnainformacja.pl](http://www.centralnainformacja.pl)), spróbować odnaleźć dokumenty świadczące o posiadanych rachunkach w funduszach inwestycyjnych czy biurach maklerskich. Znaleźć polisy na życie i sprawdzić, kto jest osobą uposażoną, zadzwonić do agenta ubezpieczeniowego. Przeszukać kontakty i SMS-y w smartfonie zmarłego – tu też wiele można znaleźć.

Następnie udać się do prawnika i zlecić mu takie prowadzenie sprawy, aby maksymalnie zejść z kosztów. **Być może część wierzytelności jest przedawniona albo źle udokumentowana, lub też uda się wynegocjować umorzenie odsetek, kosztów lub nawet części należności głównej.**



Niestety **wycofanie się ze złożonego oświadczenia** i powrót do zasad ogólnych, tj. przyjęcia spadku z dobrodziejstwem inwentarza (patrz: pytanie 9) albo tym bardziej odrzucenie spadku, jest trudne, o ile w danych okolicznościach w ogóle możliwe. Przyczyną może być **działanie pod wpływem błędu** lub groźby i **wymaga skierowania sprawy do sądu**.

### **31. JEŚLI KOMORNIK ROBI SPIS INWENTARZA, TO CZY ZAMYKA ROSZCZENIA KOLEJNYCH OSÓB, CZY PO JAKIMŚ CZASIE KTOŚ SIĘ MOŻE JESZCZE ZGŁOSIĆ?**

**Co do zasady: tak, spis zamyka roszczenia kolejnych osób.** Decydującym momentem jest zakończenie sporządzania spisu, przy czym lista wierzycieli oraz wysokość przysługujących im wierzytelności zależą też od działań spadkobierców. Owszem, komornik dysponuje narzędziami, które pozwalają na aktywne poszukiwania wierzycieli, jednak w stosunku do spadkobierców obowiązuje **zasada dochowania należytej staranności**. W tej sytuacji **współpraca z komornikiem zdecydowanie się opłaca**.

Jeśli wiedzieliśmy lub przy dołożeniu **należytej staranności mogliśmy się dowiedzieć** o istnieniu długów, powinniśmy podać je do spisu. Spłata powinna się rozpocząć dopiero po zamknięciu spisu, zgodnie z listą wierzytelności i **proporcją** wynikającą z jego ustaleń. Gdybyśmy zaczęli spłacać wierzytelności wcześniej i spłacili tylko część wierzycieli, **możemy narazić się na podwyższoną odpowiedzialność** wynikającą z art. 1032 kodeksu cywilnego.

Wierzyciele zgłaszający się później nie będą mogli skutecznie dochodzić swoich należności. Oczywiście mogą próbować, ale należy się przed tym bronić.

Nieco inaczej wyglądają kwestie odpowiedzialności za długi, jeśli zamiast urzędowego spisu sporządzony został **wykaz inwentarza**. Wykazów może być bowiem kilka i mogą się pomiędzy sobą różnić. Spadkobierca spłacając długi spadkowe, nie może się zasłaniać brakiem znajomości wykazu inwentarza złożonego przez inne osoby uprawnione. Informacji na ten temat należy szukać w sądzie, właściwym ze względu na miejsce zamieszkania zmarłego. **Komunikacja pomiędzy spadkobiercami** jest wskazana jeszcze na etapie sporządzania wykazu – najlepiej zrobić go wspólnie i złożyć jeden wykaz. O ile oczywiście nie zdecydujemy się na wystąpienie z wnioskiem o sporządzenie spisu inwentarza, co zawsze możemy uczynić, przy czym należy się liczyć z **kosztami, które temu towarzyszą – bo nie są one małe**. W razie wątpliwości pozostaje konsultacja z prawnikiem.

### **32. GDZIE SZUKAĆ INFORMACJI O DŁUGACH OSOBY, PO KTÓREJ OTRZYMALIŚMY SPADEK?**

Przede wszystkim nie należy się śpieszyć. **Mamy 6 miesięcy na decyzję, czy spadek odrzucić, czy przyjąć z dobrodziejstwem inwentarza** (zakładam, że wykluczamy przyjęcie spadku wprost).

Poza sprawą oczywistą, jak przeszukanie mieszkania, szuflad z dokumentami, dysku twardego laptopa czy zawartości smartfona (znamy hasła i PIN-y?), warto poszukać informacji w BIG czy BIK. Postanowienie sądu o stwierdzeniu nabycia spadku albo akt poświadczenia dziedziczenia oraz toczące się postępowanie zmierzające do ustalenia listy wierzycieli na potrzeby sporządzenia **wykazu inwentarza** będą przepustką do tych danych.

Poza tym **warto odbierać całą korespondencję, szczególnie listy polecane przychodzące na adres zmarłego i wszystkich spadkobierców**. To przecież w interesie wierzycieli jest nas ścigać. Pamiętajmy, że niezależnie od tego, w jaki sposób nabyliśmy spadek, to po naszej stronie będzie ochrona przed wierzycielami. Nie możemy pozostać bierni, a list polecany pozostawiony na poczcie ze skutkiem doręczenia może przesądzić o uchybieniu terminów procesowych w postępowaniach, które się toczą. (Patrz: pytania 9 i 27).

### 33. KIEDY OPŁACA SIĘ PRZYJĄĆ DŁUGI, DZIEDZICZĄC WPROST?

**Nigdy się to nie opłaca.** Jeśli wiemy, że spadek jest obciążony długami lub nie wiemy, jakie zobowiązania wiążą się ze spadkiem, najrozsądniej jest przyjąć spadek z dobrodziejstwem inwentarza. **Alternatywą jest odrzucenie spadku, nie jest to jednak rozwiązanie oczywiste.** Szczególnie, jeśli odrzucającym miałby być małżonek posiadający wspólnie ze zmarłym mieszkanie lub inny majątek. Każda sprawa wymaga indywidualnej oceny.

Nawet jeśli wiemy, że obok spadku otrzymamy pieniądze z polisy na życie, ponieważ zmarły zadbał o sytuację finansową rodziny i uposażył nas w polisie – przyjęcie spadku z dobrodziejstwem inwentarza może spowodować, że unikniemy zapłaty części zobowiązań i więcej środków pozostanie do naszej dyspozycji. Trzeba jednak umiejętnie bronić się przed długami – nie możemy pozostawić spraw własnemu biegowi.







## Część IV: Dziedziczenie inwestycji, oszczędności, OFE, ZUS

### 34. CZY JEDNOSTKI UCZESTNICTWA TFI SĄ DZIEDZICZONE?

**Co do zasady tak.** Dotyczy to **wszystkich jednostek, które nie zostaną umorzone** w ramach procedury zmierzającej do wypłaty środków na rzecz osoby **uposażonej** albo **uprawnionej do refundacji kosztów pogrzebu**. Może tak się stać w dwóch sytuacjach:

1. kiedy nie wskazano uposażonych albo
2. wartość jednostek uczestnictwa w funduszu przewyższa 20-krotność przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w sektorze przedsiębiorstw bez wypłat nagród z zysku, ogłaszanego przez Prezesa Głównego Urzędu Statystycznego.

**Wypłata na rzecz osoby uposażonej odbywa się poza spadkiem i związanymi z jego nabyciem procedurami.**

Dziedziczenie jednostek oznacza, że – aby uzyskać do nich dostęp – powinniśmy przeprowadzić postępowanie spadkowe w sądzie lub u notariusza. Jeśli w efekcie spadek prawomocnie nabędzie jedna osoba – wystarczy zgłosić się do TFI. Jeśli zaś kilka osób, czeka nas jeszcze podział spadku (wraz z majątkiem małżeńskim), który jest osobną procedurą. Jeśli spadek nabywają małoletni, może się okazać, że bez zgody sądu rodzinnego na sposób podziału spadku lub dysponowanie jednostkami się nie obejdzie. Brak przynajmniej częściowego działu spadku obejmującego jednostki uczestnictwa uniemożliwia dysponowanie nimi przez spadkobierców – TFI może nie przyjąć dyspozycji wypłaty środków, dopóki nie dowie się, komu one przypadły. Warto się też zorientować, jakich dokumentów będzie oczekiwał fundusz. Niektóre FI pomagają przeprowadzić częściowy podział spadku odziedziczonych jednostek uczestnictwa.

### 35. JAKIE SĄ KORZYŚCI ZE WSKAZANIA OSOBY UPOSAŻONEJ W TFI?

**Oszczędność czasu i uproszczenie procedur.** Jednostki uczestnictwa są dziedziczone, chyba że... wskażemy uposażonego (lub uposażonych). Dotyczy to wprawdzie wyłącznie jednostek TFI o wartości nieprzekraczającej 20-krotności średniego wynagrodzenia, jednak warto wskazać uposażonego, ponieważ będzie on mógł otrzymać wypłatę szybciej, bez konieczności przeprowadzania procedur spadkowych, a także wtedy, kiedy nie dziedziczy. Możemy dzięki temu inaczej rozdysonować nasze środki niż spadek.

Pamiętajmy, że nabycie jednostek uczestnictwa podlega opodatkowaniu **podatkiem od spadków i darowizn** (art. 1 ust. 2 ustawy o podatku od spadków i darowizn). Osoba uposażona powinna złożyć odpowiednią deklarację i zapłacić podatek. Oczywiście, jeżeli nie przysługuje jej **ulga** (np. dla osoby najbliższej zaliczanej do **grupy 0**, z art. 4a ustawy o podatku od spadków i darowizn) oraz nie zgłosi tej ulgi w odpowiednim trybie i terminie. Osobny podatek, tym razem **podatek dochodowy od osób fizycznych**, pojawi się na etapie składania zlecenia umorzenia otrzymanych jednostek.

### 36. CZY JEŚLI JESTEM JEDYNYM UPOSAŻONYM, TO DOSTANĘ CAŁOŚĆ ŚRODKÓW?

Tak, jeśli wartość jednostek w danym TFI nie przekracza 20-krotności przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w sektorze przedsiębiorstw bez wypłat nagród z zysku, ogłaszanego przez Prezesa Głównego Urzędu Statystycznego. Jeśli wartość jednostek jest wyższa, pozostałe jednostki, które nie zostaną umorzone w celu wypłaty dla uposażonego, wejdą do spadku i zostaną odziedziczone przez spadkobierców testamentowych lub ustawowych.

O losie pozostałych środków przesądzi zatem to, kto stanie się spadkobiercą testamentowym albo ustawowym oraz czy środki były objęte majątkiem wspólnym małżeńskim w małżeństwie spadkodawcy. Rozliczenia dotyczące podziału majątku wspólnego powinny objąć wartość jednostek TFI, nawet jeśli całość pochodzących z nich środków została wypłacona osobie uposażonej.

### 37. CZY MOŻNA UPOSAŻYĆ W TFI JEDNĄ OSOBĘ, BY SPADKOBIERCY UNIKNĘLI PROCEDURY SPADKOWEJ?

Oczywiście, że tak. Wypłata dla osoby uposażonej odbywa się **poza spadkiem**, według zupełnie innych, prostszych procedur. Jeżeli tylko wartość jednostek nie przekracza 20-krotności przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w sektorze przedsiębiorstw bez wypłat nagród z zysku, ogłaszanego przez Prezesa Głównego Urzędu Statystycznego – uposażenie obejmuje je wszystkie. Gdyby była to wyższa wartość, jednostki stanowiące nadwyżkę weszłyby jednak do spadku i mogłyby zostać nabyte dopiero po przeprowadzeniu procedur koniecznych do jego nabycia i podziału. Mogłoby się też okazać, że kto inny nabył środki jako osoba uposażona, a kto inny jako spadkobierca.

### 38. CZY PO ŚMIERCI UCZESTNIKA FUNDUSZU JEGO PEŁNOMOCNIK MOŻE DOKONAĆ WYPŁATY (UMORZYĆ JEDNOSTKI)?

To zależy od treści pełnomocnictwa, ponieważ co do zasady wygasa ono na wypadek śmierci mocodawcy. Jeśli TFI akceptowałyby pełnomocnictwa, w których jest zastrzeżenie, że nie wygasa ono na wypadek śmierci – byłoby to możliwe, o ile zakres pełnomocnictwa by to obejmował. Pytanie, na czyją rzecz miałyby się odbyć wypłaty, a także kiedy i w jaki sposób pełnomocnik miałby się następnie rozliczyć ze spadkobiercami (gdyby środki zostały wypłacone na jego rachunek bankowy) oraz przeprowadzić procedury związane z podatkiem od spadków i darowizn. Wątpliwości te dotyczą zresztą wszystkich sytuacji, w których w miejsce zmarłego działałby pełnomocnik.

Jak wynika z naszych informacji, TFI jednak akceptują wyłącznie pełnomocnictwa, które **wygasają na wypadek śmierci**. Jeśli zatem TFI poweźmie wiadomość o śmierci uczestnika funduszu, **środki są blokowane** do czasu zgłoszenia się osób uposażonych albo spadkobierców. Jeżeli zaś pełnomocnik działa, wiedząc jednocześnie, że mocodawca zmarł – działa na podstawie nieważnego już pełnomocnictwa i łamie przepisy prawa. Problemy mogą się pojawić ze strony osób uprawnionych do środków w TFI albo urzędu skarbowego. Patrz też pytanie 40.

### 39. CO SIĘ DZIEJE ZE ŚRODKAMI W TFI PO ZGŁOSZENIU ŚMIERCI UCZESTNIKA FUNDUSZU?

W momencie śmierci uczestnika funduszu jednostki uczestnictwa nabywane są przez spadkobierców lub osoby uposażone (patrz: pytania 34 i 36). Wtedy uprawnieni powinni zgłosić do funduszu fakt śmierci uczestnika, a następnie wykazać swój tytuł prawny do nabycia środków. Możemy rozróżnić przy tym następujące sytuacje:



- Prawo do wypłaty nabywa **wyłącznie osoba uposażona**, tj. wartość jednostek uczestnictwa nie przekracza kwoty 20-krotności przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia – jednostki są wówczas „zablokowane” dla tej osoby i czekają na dyspozycję wypłaty; środki przez cały czas są inwestowane. Uposażony nie jest przy tym ograniczony żadnym terminem, w którym musiałby złożyć dyspozycję wypłaty.
- Prawo do wypłaty nabywa **zarówno osoba uposażona, jak i spadkobiercy zmarłego uczestnika funduszu inwestycyjnego**. Wówczas fundusz blokuje dla osoby lub osób uposażonych taką liczbę jednostek, która stanowi równowartość 20-krotności przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia i oczekuje na dyspozycję wypłaty, pozostałe jednostki czekają na zgłoszenie się spadkobiercy albo spadkobierców, którzy zadecydują, czy chcą wypłacać środki, czy wolą, aby przypadające im jednostki uczestnictwa przerejestrować na ich osobiste rachunki, które założą w funduszu. Pamiętajmy, że na etapie działu spadku dzielimy także majątek małżeński, jeśli zmarły pozostawał we wspólności majątkowej.
- **Prawo do wypłaty nabywa wyłącznie spadkobierca albo spadkobiercy**, którzy następnie składają dyspozycję wypłaty albo zakładają własne rachunki celem przerejestrowania jednostek. Fundusz związany jest efektem postępowania spadkowego i ewentualnych dalszych czynności skutkujących podziałem spadku.

Osobna procedura dotyczy sytuacji, kiedy zgłoszą się osoby, którym przysługuje **prawo do rozliczenia kosztów pogrzebu** zmarłego uczestnika funduszu. Fundusz jest zobowiązany umorzyć liczbę jednostek, których wartość odpowiada przedłożonym i uznanym rachunkom za organizację pogrzebu i wypłacić je na rzecz uprawnionego.

## 40. CO SIĘ DZIEJE Z DOSTĘPEM DO KONTA BANKOWEGO W MOMENCIE ŚMIERCI MAŁŻONKA?

**To zależy, czy konto było wspólne, czy też nie.**

W tym drugim wypadku, tj. jeśli **zmarł małżonek będący wyłączną stroną umowy z bankiem**, środki zgromadzone na rachunku lub lokacie wchodzi do spadku po nim. Bank będzie miał prawo wypłacić je spadkobiercom dopiero wtedy, kiedy przedstawią prawomocny tytuł prawny do spadku, tj. akt poświadczenia dziedziczenia lub postanowienie sądu o stwierdzeniu nabycia spadku.

**Odradzam dokonywanie wypłat po śmierci właściciela rachunku.** Kiedy, wiedząc o jego śmierci, zalogujemy się do systemu bankowości elektronicznej i dokonamy przelewu, użyjemy karty bankomatowej albo kredytowej lub też dokonamy wypłaty na podstawie pełnomocnictwa, które właśnie wygasło – mogą być problemy. Ze strony zarówno pozostałych spadkobierców – jeżeli uczynimy to w tajemnicy przed nimi i poprzez wypłatę środków pozbawimy ich części spadku – jak i urzędu skarbowego. Pamiętajmy, że ulga w podatku od spadku, owszem, przysługuje, lecz wyłącznie od tych jego składników, które zgłosimy.

Rozwiązaniem byłoby **wyznaczenie osoby upoważnionej na wypadek śmierci**. Gdyby jeszcze za życia małżonek wskazał nas jako osobę upoważnioną, moglibyśmy liczyć na otrzymanie środków legalnie, od razu i bez konieczności przeprowadzenia formalności spadkowych. W tej sytuacji byłyby one zbędne, ponieważ wypłata odbywałaby się **poza spadkiem**. Niestety dotyczy ona wyłącznie kwoty nie wyższej niż 20-krotność przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w sektorze przedsiębiorstw bez wypłat nagród z zysku, ogłaszanego przez Prezesa Głównego Urzędu Statystycznego. **W przeciwieństwie do TFI dotyczy to wszystkich banków.** Jeżeli dyspozycji było kilka i łączna kwota zgromadzona na lokatach i rachunkach w kilku bankach przewyższa 20-krotność przeciętnego wynagrodzenia – ważne są tylko dyspozycje złożone najpóźniej.

Pamiętajmy przy tym, że fakt, iż konto założył tylko jeden małżonek, nie przesądza o przynależności środków na nim zgromadzonych do majątku osobistego tego małżonka. Jeśli wpłaty pochodziły ze środków objętych majątkiem wspólnym, a z definicji objęte są nim przecież wszystkie pobrane po ślubie wynagrodzenia (przy braku intercyzy oczywiście) – wartość rachunku powinna podlegać rozliczeniu przy podziale majątku wspólnego małżeńskiego, który ma miejsce także przy działu spadku.

**Możliwość wskazania osoby upoważnionej na wypadek śmierci nie dotyczy sytuacji, kiedy rachunek jest wspólny.** Jeśli rozważamy, co by się stało ze środkami na rachunku w sytuacji śmierci jednego z małżonków-współwłaścicieli – powinniśmy sięgnąć do umowy rachunku bankowego lub zadać pytanie w banku. **Taka sytuacja traktowana jest bowiem bardzo różnie.** Jedne banki zamieniają rachunek wspólny na rachunek imienny żyjącego małżonka, inne umożliwiają korzystanie jedynie z połowy środków, a druga połowa (wg. stanu na dzień śmierci) czeka na spadkobierców i zakończenie procedur związanych z nabyciem spadku. Dlatego warto się zorientować u źródła, jak działa to w naszym przypadku.

#### **41. CZY ŚRODKI Z IKE PODLEGAJĄ DZIEDZICZENIU?**

**To zależy od nas, ponieważ to my wskazujemy osobę albo osoby uprawnione do otrzymania środków po naszej śmierci.** Dyspozycję tę składamy najczęściej w chwili zawierania umowy i możemy ją w każdej chwili zmienić albo odwołać. Osoby przez nas wskazane, w razie naszej śmierci, otrzymują **wypłatę środków poza spadkiem.**

Warto pamiętać, że wskazanie osoby uprawnionej do otrzymania środków po śmierci oszczędzającego staje się bezskuteczne, jeżeli osoba ta zmarła pierwsza. W takim przypadku udział, który był przeznaczony dla zmarłego, przypada w częściach równych pozostałym osobom wskazanym, chyba że oszczędzający zadysponuje tym udziałem w inny sposób. Generalnie aktualizacja wszystkich dyspozycji na wypadek śmierci jest jedną z podstawowych elementów planowania spadkowego.

Co ważne, choć nie zawsze się o tym pamięta, jeśli składki na IKE pochodziły z majątku wspólnego małżeńskiego, powinny zostać rozliczone zarówno w sytuacji podziału majątku wspólnego pomiędzy małżonkami, jak też w sytuacji działu spadku, który obejmuje podział majątku małżeńskiego, jeśli zmarły w chwili śmierci był w małżeństwie i posiadał majątek wspólny z drugim małżonkiem.

**Dopiero w przypadku braku osób wskazanych przez oszczędzającego środki zgromadzone na IKE wchodzi do spadku** i dziedziczone są na zasadach ogólnych – zgodnie z postanowieniami testamentu albo według reguł dziedziczenia ustawowego.

Nie dotyczy to sytuacji, w której umowa o prowadzenie IKE została zawarta z **zakładem ubezpieczeń** – wtedy suma ubezpieczenia przypadająca uposażonemu nie należy do spadku po ubezpieczonym.

#### **42. CZY ŚRODKI Z IKZE PODLEGAJĄ DZIEDZICZENIU?**

**To zależy od nas, ponieważ to my wskazujemy osobę albo osoby uprawnione do otrzymania środków po naszej śmierci.** Dyspozycję tę składamy najczęściej w chwili zawierania umowy i możemy ją w każdej chwili zmienić albo odwołać. Osoby przez nas wskazane, w razie naszej śmierci, otrzymują **wypłatę środków poza spadkiem.**

Warto pamiętać, że wskazanie osoby uprawnionej do otrzymania środków po śmierci oszczędzającego staje się bezskuteczne, jeżeli osoba ta zmarła pierwsza. W takim przypadku udział, który był przeznaczony dla zmarłego, przypada w częściach równych pozostałym osobom wskazanym, chyba że oszczędzający zadysponuje tym udziałem w inny sposób. Generalnie aktualizacja wszystkich dyspozycji na wypadek śmierci jest jedną z podstawowych elementów planowania spadkowego.



**Dopiero w przypadku braku osób wskazanych przez oszczędzającego środki zgromadzone na IKZE wchodzi do spadku** i dziedziczone są na zasadach ogólnych – zgodnie z postanowieniami testamentu albo według reguł dziedziczenia ustawowego.

Co ważne, choć nie zawsze się o tym pamięta, jeśli składki na IKZE pochodziły z majątku wspólnego małżeńskiego, powinny zostać rozliczone zarówno w sytuacji podziału majątku wspólnego pomiędzy małżonkami, jak też w sytuacji działu spadku, który obejmuje podział majątku małżeńskiego, jeśli zmarły w chwili śmierci był w małżeństwie i posiadał majątek wspólny z drugim małżonkiem.

Powyższe nie dotyczy sytuacji, w której umowa o prowadzenie IKZE została zawarta z **zakładem ubezpieczeń** – wtedy suma ubezpieczenia przypadająca uposażonemu nie należy do spadku po ubezpieczonym.

### **43. CZY ŚRODKI Z OFE PODLEGAJĄ DZIEDZICZENIU?**

Środki zgromadzone na rachunku zmarłego członka OFE, które nie zostaną w połowie przekazane małżonkowi, z którym zmarły pozostawał we wspólności majątkowej, zostają przekazane osobom lub osobie **wskazanej przez uczestnika w dyspozycji na wypadek śmierci**.

Członek OFE może w każdej chwili wskazać jedną lub więcej osób, które będą uprawnione do otrzymania wypłaty po jego śmierci. Dyspozycja może być w każdej chwili zmieniona.

**Jeśli takich osób nie ma, środki wchodzi do spadku** i dziedziczone są na zasadach ogólnych – zgodnie z postanowieniami testamentu albo według reguł dziedziczenia ustawowego.

Oczywiście dotyczy to tych środków, które w OFE jeszcze pozostały (patrz: pytanie 44). Biorąc jednak pod uwagę aktualnie planowane zmiany w systemie emerytalnym – reguły dotyczące dziedziczenia środków z OFE przejdą niebawem do historii. Tak samo zresztą jak OFE.

### **44. CZY ŚRODKI Z ZUS PODLEGAJĄ DZIEDZICZENIU?**

W znakomitej większości niestety nie. Nasze składki wpłacane do ZUS w ramach **I filaru** są ewidencjonowane w systemie i stanowią podstawę do obliczenia wysokości oraz wypłaty emerytury, kiedy już na nią przejdziemy – **lecz nie są gromadzone w ZUS, ani tym bardziej dziedziczone**. Na bieżąco wypłacane są w postaci emerytur aktualnym świadczeniobiorcom. Na tym polega system repartycyjny, na którym opiera się I filar. Spadkobiercy nie mają do nich praw.

Co innego dotyczy środków zaliczanych do **II filara**, zaewidencjonowanych na prowadzonym przez ZUS **subkoncie**, o którym mowa w art. 40a ustawy z dnia 13.10.1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych. Środki, które tam się znajdują, zanim ubezpieczony nabędzie prawo do emerytury na określonych zasadach **podlegają wypłacie osobom wskazanym przez ubezpieczonego, a w ich braku dziedziczeniu** oraz objęte są **majątkiem wspólnym małżeńskim**, jeżeli pochodzą z wynagrodzeń pobranych w trakcie trwania wspólności ustawowej małżeńskiej. Mają tu odpowiednie zastosowanie przepisy dotyczące wskazania osób uposażonych oraz dziedziczenia środków z OFE.

Podobna regulacja dotyczy tzw. **wypłaty gwarantowanej**, tj. jednorazowego świadczenia pieniężnego, o którym mowa w art. 25b ust. 1 ustawy z dnia 17.12.1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, wypłacanej po śmierci emeryta pobierającego **okresową emeryturę kapitałową** oraz **osoby, która nabyła prawo do emerytury z tytułu osiągnięcia wieku emerytalnego wynoszącego 65 lat** i innych osób wskazanych w tym przepisie. Emeryt miał prawo jeszcze za życia wskazać osobę lub osoby, które – obok małżonka, uprawnionego do swojej części po ustaniu wspólności majątkowej małżeńskiej – nabyły prawo do wypłaty świadczenia. Mogą to być dowolne osoby, przy czym jeśli jest to ktoś inny niż dzieci własne lub drugiego małżonka, małżonek, rodzice, a także inne osoby wymienione w art. 67 ww. ustawy – wskazanie wymaga zgody współmałżonka wyrażonej na piśmie. Brak wskazania osoby uposażonej lub jej wcześniejsza śmierć oznaczają automatyczne wskazanie jako osoby uposażonej małżonka, jeżeli w chwili śmierci emeryta pozostawał z nim we wspólności majątkowej małżeńskiej. Jeśli taka sytuacja nie nastąpiła – środki wchodzi do spadku i dziedziczone są na zasadach ogólnych, zgodnie z postanowieniami testamentu albo według reguł dziedziczenia ustawowego.

Nie każdy pamięta, że możliwe jest dziedziczenie środków z ZUS – a warto o tym wiedzieć, ponieważ **wypłat dokonuje się na wniosek osoby uprawnionej**.

Na dzień formułowania odpowiedzi na to pytanie nie jest jeszcze jasne, w jakim kierunku pójdzie najnowsza reforma systemu emerytalnego, przygotowywana przez ministra Morawieckiego. Na etapie prac analitycznych ZUS kwestionował celowość dziedziczenia środków na subkoncie emerytalnym. Proponowano, aby wyłączyć ich dziedziczenie, tak jak w I filarze systemu emerytalnego.

#### **45. CZY ŚRODKI NA POLISIE INWESTYCYJNEJ (UFK) PODLEGAJĄ DZIEDZICZENIU?**

Nie, środki na polisie inwestycyjnej wypłacane są uposażonemu albo uposażonym wskazanym przy zawieraniu umowy ubezpieczenia lub potem, w trakcie trwania ochrony – poza spadkiem. Nie ma znaczenia, czy mowa jest o ubezpieczeniu ochronnym, czy inwestycyjnym (UFK). Jeśli nie wskazano osoby uposażonej albo zmarła ona wcześniej, świadczenie przysługuje osobom wskazanym w ogólnych warunkach ubezpieczenia.

**Suma ubezpieczenia przypadająca uposażonemu nie wchodzi do spadku po ubezpieczonym.** Nie ma zatem znaczenia przy obliczaniu uprawnień do zachowku, nie wpływa także na wysokość odpowiedzialności za długi spadkowe przy ustalaniu wysokości odpowiedzialności w razie dziedziczenia z dobrodziejstwem inwentarza.

Warto wiedzieć, że zwolniona jest także z podatku od spadków i darowizn (niezależnie od relacji rodzinnej pomiędzy ubezpieczonym a uposażonym) oraz z podatku dochodowego od osób fizycznych.





## Część V: Dziedziczenie mieszkań i domów

### 46. JAK WYGLĄDA SPRAWA DZIEDZICZENIA W PRZYPADKU POSIADANIA WSPÓLNEGO MIESZKANIA Z PARTNEREM?

Jeśli żyjemy w niesformalizowanym związku i posiadamy wspólne mieszkanie (rozumiem, że w księdze wieczystej figurujemy jako współwłaściciele w częściach ułamkowych po ½ udziału), warto wziąć kartkę, ołówek i rozrysować **drzewo genealogiczne rodziny**. A tak naprawdę **dwa drzewa**, bo formalnie niestety rodziną nie jesteśmy.

Kiedy już spojrzymy na efekt naszej pracy i zobaczymy, kto wchodzi w skład najbliższych krewnych naszych i partnera lub partnerki, należy sięgnąć do **reguł dziedziczenia ustawowego**. I zadać sobie proste pytanie: **kto stałby się współwłaścicielem mojego mieszkania, gdyby wczoraj zabrakło partnera albo partnerki?** (W kwestii dziedziczenia ustawowego **patrz pytania 3, 4 i 5**).

Najczęściej są to dzieci. Wspólne lub z innych związków. Jeśli są małoletnie – w ich imieniu będzie działał opiekun prawny. Najczęściej jest to **drugi rodzic – czyli były małżonek naszego partnera lub partnerki**. Jeśli sądzimy, że będziemy w stanie dojść z nim do porozumienia w zakresie dalszego wspólnego utrzymywania mieszkania, remontów bieżących czy kwestii czynszu za wynajem (wszak nagle zacznijemy mieszkać w połowie nie u siebie) – nie musimy robić nic. Jeśli zaś obawiamy się, że nowe okoliczności mogłyby nieść za sobą pewne problemy – pozostaje **sporządzenie testamentu i zmiana reguł dziedziczenia ustawowego oraz zabezpieczenie roszczeń o zachówek** (patrz: pytanie 23). Jak przekazać majątek osobie, z którą nie mamy ślubu? (Patrz: pytanie 6).

Jest jeszcze inna opcja: polega ona na tym, że jedna osoba (zazwyczaj mężczyzna) kupuje kwiaty, **pierścionek zaręczynowy**, zamawia stolik w dobrej restauracji i... No, sami przecież wiecie, co dalej.

### 47. CZY LEPIEJ PRZEKAZAĆ MIESZKANIE DZIECKU W FORMIE DAROWIZNY LUB UMOWY DOŻYWCIA ZA NASZEGO ŻYCIA, CZY W FORMIE SPADKU, PO NASZEJ ŚMIERCI?

To zależy przede wszystkim od tego, **czy to mieszkanie jest nam potrzebne**, czy nie. Jeśli jest to „dodatkowe” mieszkanie zakupione z myślą o dziecku i przeznaczone dla niego, przekazanie własności darowizną lub umową dożywocia może być bardzo dobrym pomysłem. Oczywiście, jeżeli dziecko jest już na tyle dorosłe i odpowiedzialne, że za chwilę go nie sprzeda i nie przeznaczy środków na cele, które nie przypadłyby do gustu rodzicom.

Niektórzy rodzice śpieszą się z przekazaniem własności mieszkania, **błędnie przypuszczając**, że jeśli dziecko otrzyma darowiznę przed ślubem, mieszkanie będzie wyłącznie dziecka, a jeżeli po ślubie – już wspólne z małżonkiem dziecka.

Otóż nawet **jeśli darujemy coś dziecku, będącemu już w związku małżeńskim, zasadą jest, że przekazujemy darowiznę do majątku osobistego, a nie wspólnego**. Nie trzeba się zatem spieszyć.

Jeśli jest to natomiast **jedynе mieszkanie, które mamy** i zależy nam, aby mieszkać w nim do **ostatnich dni życia**, to decyzja o przeniesieniu własności darowizną, a nawet umową dożywocia, niesie za sobą wiele znaków zapytania. Pamiętajmy, że podstawowym ryzykiem w planowaniu spadkowym jest to, **że w dobrym zdrowiu dożyjemy setki**.

**Perspektywa długiego życia jest tutaj kluczowa.** Zanim podejmiesz decyzję o wyzbywaniu się wypracowanego ciężką pracą wielu lat majątku, zastanów się, ile lat pozostało Ci jeszcze do setnego roku życia i... co w międzyczasie może się wydarzyć. Nie Tobie, ale Twoim bliskim. Jeśli bowiem w momencie, w którym rozważasz przekazanie darowizny, masz np. 65 lat, to do 100 lat zostało Ci jeszcze... 35 lat życia. To szmat czasu. Jeśli dziś Twoje dziecko jest od Ciebie młodsze o powiedzmy 25 lat, ma lat 40. Kiedy Ty dożyjesz setki, Twoje dziecko skończy 75. O ile ono także dożyje. Jeśli nie, może się okazać, że **mieszkasz u zięcia lub synowej, albo u wnuków i ich rodzin.** Oby nie u nowego partnera lub partnerki zięcia albo synowej.

Wspominam o tym nie tyle po to, aby snuć nierealne scenariusze i straszyć skutkami mało prawdopodobnych zbiegów okoliczności, lecz po to, aby pokazać Ci, że życie potrafi pisać bardzo różne scenariusze. Żaden akt notarialny ani zapis w księdze wieczystej nie pomogą, jeśli po prostu **przestaniesz mieć ochotę mieszkać w mieszkaniu i żyć z ludźmi, do których nie czujesz sympatii, nawet jeśli będziesz mieć prawo tam mieszkać...** Prawo to nie wszystko. **Liczy się komfort życia.**

Dlatego nie warto pochopnie wyzbywać się jedyne go majątku, który nam pozostał. Dzieci też mogą zarobić na własne mieszkanie albo zorganizować sobie kredyt. Chyba że do końca życia mamy zamiar rozwiązywać za nie wszystkie ich problemy. Zbyt wiele takich historii już widziałem, żeby nie ostrzegać przed takimi scenariuszami, choć wielu twierdzi, że zwyczajnie straszę.

#### **48. JAK WYGLĄDA DZIEDZICZENIE WYNAJMOWANEGO MIESZKANIA – CZY NAJEM PODLEGA DZIEDZICZENIU?**

Najem (tj. prawa i obowiązki wynikające z umowy najmu) podlegają dziedziczeniu, ale **nie dotyczy to najmu lokalu mieszkalnego**, który traktowany jest inaczej.

**W sytuacji śmierci najemcy lokalu mieszkalnego**, zgodnie z art. 691 kodeksu cywilnego, **w jego miejsce do umowy wstępują** z mocy prawa: małżonek niebędący najemcą lokalu, dzieci najemcy i jego współmałżonka, inne osoby, wobec których najemca był obowiązany do świadczeń alimentacyjnych, a także osoba, która faktycznie pozostawała we wspólnym pożyciu z najemcą (konkubent). Spośród wymienionych osób prawo wstąpienia przysługuje tym, którzy stale zamieszkiwali z najemcą w tym lokalu do chwili jego śmierci. **Prawa te przechodzą niezależnie od reguł dziedziczenia, poza spadkiem** – testament tego nie obejmuje. W razie braku tych osób – umowa najmu wygasa.

Przepisów powyższych nie stosuje się, jeżeli mamy do czynienia ze śmiercią jednego ze współnajemców. Kiedy prawo najmu lokalu mieszkalnego przysługiwało dwóm osobom (np. małżonkom) i zmarł jeden z nich – prawo najmu przechodzi w całości na drugiego współnajemcę i nie wstępują pozostałe osoby wymienione powyżej. Ma to szczególne znaczenie w związku z brzmieniem przepisu art. 680<sup>1</sup> kodeksu cywilnego, który stanowi, że **małżonkowie są najemcami lokalu bez względu na istniejące między nimi stosunki majątkowe**, jeżeli najem ma służyć zaspokojeniu potrzeb majątkowych założonej przez nich rodziny, a umowa została zawarta w czasie trwania małżeństwa. Wystarczy zatem, że jedno z małżonków podpisało się pod umową najmu – umowa obejmuje oboje, nawet jeżeli mają rozdzielność majątkową.

#### **49. JAK WYGLĄDA DZIEDZICZENIE MIESZKAŃ SPÓŁDZIELCZYCH (TYLKO WKŁAD MIESZKANIOWY)?**

To zależy, czy mówimy o własnościowym, czy lokatorskim prawie do mieszkania spółdzielczego.

**Spółdzielcze prawo lokatorskie do lokalu mieszkalnego** jest niezbywalne, **niedziedziczne** i nie podlega egzekucji. Z chwilą śmierci jednego z małżonków spółdzielcze lokatorskie prawo do lokalu mieszkalnego, które przysługiwało obojgu małżonkom, przypada drugiemu małżonkowi. W razie śmierci członka spółdzielni jego członkostwo wygasa, a roszczenia o zawarcie umowy o ustanowienie spółdzielczego lokatorskiego prawa do lokalu mieszkalnego przysługują jego osobom bliskim. **Osobą bliską** w rozumieniu ustawy jest zstępny, wstępny, rodzeństwo, dzieci rodzeństwa, małżonek, osoba przysposabiająca i przysposobiona oraz osoba, która pozostaje faktycznie we wspólnym pożyciu. Do spadku po zmarłym członku spółdzielni wchodzi prawa majątkowe związane z ustaniem członkostwa, m.in. roszczenie o oraz zwrot wkładów. Przepisy dotyczące lokatorskiego prawa do lokalu zmieniły się dość istotnie od dnia 9 września 2017 r.



**Spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego** natomiast **wchodzi do spadku** i jest dziedziczone na zasadach ogólnych. Możemy je także przekazać testamentem. Spadkobierca i zapisobierca stają się członkami spółdzielni. Jeśli na skutek spadku prawo do lokalu nabyło kilku spadkobierców, powinni oni w ciągu roku wskazać jednego pełnomocnika, który będzie reprezentował ich w spółdzielni. Prawo do wkładu dziedziczone jest wraz z całością prawa do lokalu.

## **50. JAK WYGLĄDA KWESTIA DZIEDZICZENIA, GDY MIESZKANIE ZOSTAŁO ZAKUPIONE NA KREDYT HIPOTECZNY PRZED ŚLUBEM, W CZĘŚCIACH UŁAMKOWYCH PO ½ UDZIAŁU, A KREDYT JEST JUŻ SPŁACANY PO ŚLUBIE?**

Mieszkanie nabyte przed ślubem na współwłasność w częściach ułamkowych nie jest objęte majątkiem wspólnym małżeńskim – udziały zaliczane są odpowiednio do **majątków osobistych** męża i żony. Nie ma to jednak większego znaczenia w sytuacji spadkobrania, bo skutkiem śmierci jednego z małżonków jest tak czy owak ustanie małżeństwa i podział majątku wspólnego na dwie, zazwyczaj równe części. Aby prześledzić skutki dziedziczenia ustawowego, należy odnieść się do jego reguł (patrz: pytania 3 i 4). Najczęściej będziemy mieli do czynienia z następującymi sytuacjami:

- **Dziedziczenie przez drugiego małżonka i dzieci:** w zbiegu z dziećmi małżonek dziedziczy w częściach równych, jednak nie mniej niż ¼ udziału w spadku (w zależności od liczby dzieci – patrz: pytanie 3). W takich częściach ułamkowych zostanie nabyta owa połówka mieszkania, która weszła do spadku. Dalsze dysponowanie nią będzie wymagało zgody dzieci, jeśli są pełnoletnie, lub sądu rodzinnego, jeżeli są małoletnie. Sprzedaż mieszkania, obciążenie księgi wieczystej czy nawet podział spadku mogą być zatem utrudnione albo niemożliwe do wykonania.
- **Dziedziczenie przez drugiego małżonka i rodziców zmarłego** (teściów żyjącego) **małżonka:** jeżeli nie mamy dzieci (nawet „w drodze”), dziedziczy drugi małżonek (½ spadku) oraz rodzice zmarłego (po ¼ spadku). W miejsce rodziców wchodzi rodzeństwo i dzieci rodzeństwa. Warto przeprowadzić symulację dziedziczenia, adekwatnie do naszej struktury rodzinnej, i zastanowić się, jak wyglądałoby wykonywanie wspólnych praw np. 5 lub 10 lat po śmierci małżonka, jeśli nadal pozostalibyśmy we współwłasności. Szczególnie w sytuacji, kiedy pozostający przy życiu małżonek, jako wdowa lub wdowiec, zechce ułożyć sobie życie od nowa, angażując się w kolejny związek. Wyjście ze współwłasności wiązałoby się prawdopodobnie z koniecznością wykupu udziału należącego do współwłaścicieli – spadkobierców zmarłego małżonka.

I tu pojawia się **kwestia kredytu**. Po pierwsze warto sprawdzić, **czy kredyt jest ubezpieczony**, względnie, czy posiadamy inne ubezpieczenia na życie w odpowiedniej wysokości. Uposażony w polisie powinien być drugi małżonek lub bank (to też warto dokładnie sprawdzić). Pamiętajmy, że ewentualna **wypłata świadczenia z polisy odbywa się poza spadkiem**, nie jest zatem uwzględniana w rozliczeniach ze spadkobiercami. A ci dziedziczą też długi.

Może się zdarzyć, że wysokość kredytu (np. w CHF) przewyższa wartość mieszkania. Wówczas pamiętajmy, że **odrzućcie spadku nic nam nie da**. Z dwóch powodów. Po pierwsze i tak odpowiadamy za cały kredyt jako kredytobiorca, po drugie – i tak przysługuje nam własność połowy mieszkania. Odrzucając spadek wyłącznie pogarszamy swoją sytuację.

Pozostali spadkobiercy – dzieci lub rodzina zmarłego małżonka – najprawdopodobniej przyjmą spadek z dobrodziejstwem inwentarza i będą odpowiadać za długi spadkowe osobiście, całym swoim majątkiem (nie tylko udziałem w naszym mieszkaniu, ale też majątkiem własnym – patrz: pytania 9 i 27).

**Pytanie, jak zachowa się bank.** Jeśli kredyt nie zostanie wypowiedziany (istotna stanie się zdolność kredytowa żyjącego małżonka oraz pozostałych spadkobierców), najprawdopodobniej spłacać go będzie wyłącznie pozostały przy życiu małżonek-kredytobiorca. Jeżeli zostanie wypowiedziany, trzeba będzie układać się z – tym lub kolejnym – bankiem. Inaczej grozi nam egzekucja z nieruchomości, która jest ostatecznością i nie warto do niej dopuszczać.

W ciągu kolejnych lat trzeba będzie zadbać o **podział spadku, rozliczenie podlegających podziałowi składników majątku** (co wchodziło do spadku poza udziałem w mieszkaniu?) oraz **nakładów na bieżące utrzymanie majątku i spłatę długów spadkowych** (w tym kredytu). W praktyce nie jest to zadanie łatwe, a im dłużej będziemy z nim zwlekać, tym trudniej będzie przeprowadzić całą operację. Oczywiście mowa jest raczej o sytuacji, kiedy będziemy się układać (oby zgodnie – patrz: pytanie 63) z rodziną zmarłego małżonka, a nie z naszymi dziećmi (choć jeśli dzieci pochodziły z różnych związków – do stołu negocjacyjnego zasiądą wszystkie razem lub w ich imieniu rodzice, a ostatnie zdanie należeć będzie do sędziego w sądzie rodzinnym).

**Najczęściej bowiem jest tak, że dziedziczy drugi małżonek i wspólne, małoletnie dzieci.** Wszystko jest zatem na głowie tego małżonka – jeśli wcześniej zabrakło planowania spadkowego i sporządzonych w jego ramach testamentów oraz polis na życie – nie znajduje się on w sytuacji do pozazdroszczenia. Będzie musiał spłacić cały kredyt (z jednej pensji) oraz zająć się (ponieść koszty wychowania) dziećmi. Które po 10 czy 20 latach, jako dorośli już współwłaściciele mieszkania, przyjdą do mamy lub taty i powiedzą: **spłacić mnie.** Inaczej sprzedam swój udział w nieruchomości albo wystąpię o dział spadku (patrz: pytanie 66). W końcu będą miały do tego pełne prawo.





## Część VI: Spadek i podatki, zgłoszenie w Urzędzie Skarbowym

### 51. JAKIE PODATKI WIĄŻĄ SIĘ Z NABYCIEM SPADKU?

Nabycie spadku przy dziedziczeniu ustawowym, otrzymanie zapisu zwykłego lub windykacyjnego czy też realizacja roszczenia o zachowek – to wszystko podlega przepisom **ustawy o podatku od spadków i darowizn**. Stawki opodatkowania zależą od relacji (albo braku relacji) rodzinnej ze spadkodawcą.

**Najbliższa rodzina to grupa I** – stawka podatku to **7%**. Grupa ta obejmuje małżonka, zstępnych, wstępnych, pasierba, zięcia, synową, rodzeństwo, ojczyma, macochę i teściów. Podatek będzie się należał zawsze, jeśli podatnikowi nie przysługuje ulga podatkowa. Albo jeżeli podatnik zapomni, że powinien o nią wystąpić. **Ulga nie przyzna się bowiem sama. Trzeba złożyć wniosek.**

Prawie cała I grupa objęta jest tzw. **dużą ulgą podatkową** z art. 4a ustawy o podatku od spadków i darowizn i tworzy tzw. **grupę 0** (jest to wyrażenie potoczne, próżno szukać go w ustawie). Nie są nią objęci jedynie teściowie, zięć oraz synowe z I grupy. Gdyby zatem rodzicowi przyszło do głowy przy pomocy testamentu powołać do spadku nie tylko syna, lecz także synową, syn – o ile złoży wniosek o przyznanie ulgi – podatku nie zapłaci. Synowa – już niestety tak. Dokładnie 822,20 zł + 7% od nadwyżki powyżej 20 556 zł wartości tego, co nabędzie w spadku (art. 15 ustawy o podatku od spadków i darowizn). To samo dotyczy darowizn. Na szczęście zasadą jest, że spadek lub darowiznę dziecko otrzymuje do majątku osobistego, a nie do wspólnego z małżonkiem lub małżonką, więc problem ten występuje w praktyce rzadko.

**Na złożenie wniosku i skorzystanie z ulgi mamy 6 miesięcy od dnia, w którym przyjęliśmy spadek** (nie wolno składać za wcześniej!) **lub w którym uzyskamy prawomocny tytuł do spadku**. Przy czym termin 6-miesięczny dotyczy wyłącznie wniosku o przyznanie ulgi z art. 4a ww. ustawy, przy składaniu pozostałych wniosków **obowiązuje termin 1-miesięczny**.

Pozostałe wnioski mogą dotyczyć **nabycia spadku** lub skorzystania z **innych ulg**. A jest ich jeszcze kilka. Zwolnieniu podlega także **otrzymanie mieszkania lub domu o powierzchni do 110 m<sup>2</sup>** (przy spełnieniu dość rygorystycznych warunków) albo odziedziczenie **ziemi rolnej**. Ulgi te dotyczą nie tylko osób z I grupy podatkowej.

**W II grupie** podatkowej jest dalsza rodzina, która zapłaci podatek w stawce **12%**, w **III grupie** zaś – osoby obce (w tym konkubenci), obciążeni **20-procentowym** podatkiem. A kto dokładnie – patrz: pytanie 52.

Żeby uniknąć nieporozumień: podatek od spadków i darowizn **jest zapisany w polskim prawie**. Jest to **zasada**, od której przysługują **wyjątki** w postaci **ulg podatkowych**. Jeśli zatem przysługuje nam ulga oraz w odpowiednim trybie i terminie dokonamy zgłoszenia i zostanie nam ona przyznana; podatku nie zapłacimy. Jeżeli zaś zapomnimy o tym i nie udamy się do urzędu – podatek zostanie naliczony. **Sami będziemy sobie winni** i nie możemy narzekać, że nie wiedzieliśmy.

### 52. PODATEK OD DZIEDZICZENIA: KTO NALEŻY DO GRUPY ZEROWEJ, KTO DO I, II, A KTO DO III GRUPY I JAK ZAŁATWIĆ KWESTIĘ PODATKU OD DZIEDZICZENIA PRZEZ PARTNERÓW (KONKUBENTÓW)?

Wysokość podatku od spadków i darowizn, o ile nie skorzystamy z żadnej ulgi podatkowej, uzależniona jest od relacji osobistej, którą mamy ze spadkodawcą albo z darczyńcą.

Najbliższa rodzina zaliczana jest do tzw. **grupy 0**, której przysługuje zwolnienie (ulga) z art. 4a ustawy o podatku od spadków i darowizn. **Nie zapłaci podatku, pod warunkiem, że w ciągu 6 miesięcy zgłosi naczelnikowi urzędu skarbowego na odpowiednim formularzu fakt otrzymania spadku lub darowizny.** Przy darowiznie przekazywanej w formie aktu notarialnego robi to za nas notariusz. Zwolnienie dotyczy osób i jest niezależne od tego, co otrzymujemy i ile to jest warte. **Nie ma górnej granicy. Do grupy 0 zaliczamy:** małżonka, zstępnych (tj. dzieci, wnuki, prawnuki), wstępnych (rodzice, dziadkowie, pradiadkowie), pasierba, rodzeństwo, ojczyrna i macochę.

Dalej ustawa o podatku od spadków i darowizn rozróżnia (art. 15):

- **grupę I:** obejmującą małżonka, zstępnych, wstępnych, pasierba, zięcia, synową, rodzeństwo, ojczyrna, macochę i teściów – stawka podatku 7%, grupa ta **prawie w całości** pokrywa się z grupą 0;
- **grupę II:** obejmującą zstępnych rodzeństwa (tj. siostrzeńców i bratanków), rodzeństwo rodziców (wujowie, ciotki, stryjowie i stryjenki), zstępnych i małżonków pasierbów, małżonków rodzeństwa (szwagrowie i szwagierki) i rodzeństwo małżonków (szwagrowie i szwagierki), małżonków rodzeństwa małżonków (szwagrowie i szwagierki), małżonków innych zstępnych (np. wnuków) – stawka podatku 12%;
- **grupę III:** tj. wszystkich pozostałych, w tym **konkubentów** – stawka podatku 20%.

Podatek od spadków i darowizn **jest zapisany w polskim prawie**. Jest to **zasada**, od której przysługują **wyjątki** w postaci **ulg podatkowych**. Jeśli zatem przysługuje nam ulga oraz w odpowiednim trybie i terminie dokonamy zgłoszenia i zostanie nam ona przyznana – podatku nie zapłacimy. Jeżeli zaś zapomnimy o tym i nie udamy się do urzędu – podatek zostanie naliczony. Sami będziemy sobie winni i nie możemy narzekać, że nie wiedzieliśmy. Od tego jest Internet, o księgowych i prawnikach nawet nie wspomnę...

## 53. CO I KIEDY MUSIMY ZGŁOSIĆ DO URZĘDU SKARBOWEGO?

Obawiam się, że w dzisiejszych czasach coraz więcej i to natychmiast. Ale jeśli pytanie dotyczy dziedziczenia, **zgłoszeniu podlega każda sytuacja nabycia spadku**, którego wartość z uwzględnieniem udziału, w jakim dziedziczymy, przekracza odpowiednio:

- 9 637 zł dla członków I grupy podatkowej,
- 7 276 zł dla członków II grupy podatkowej oraz
- 4 902 zł dla członków III grupy podatkowej.

Na temat stawek podatku od spadków odpowiadamy w pytaniu 52, bardziej szczegółowa informacja znajduje się w art. 15 ustawy o podatku od spadków i darowizn.

Fakt nabycia spadku powinniśmy zgłosić **w ciągu miesiąca od dnia przyjęcia spadku albo uzyskania prawomocnego tytułu do spadku**, tj. postanowienia sądu o stwierdzeniu nabycia spadku lub zarejestrowanego aktu poświadczenia dziedziczenia. Nie dotyczy to sytuacji, w której podatek pobierany jest przez płatnika (np. notariusza przy darowiznie nieruchomości). Patrz art. 17a w zw. z art. 6 ustawy o podatku od spadków i darowizn.

Z kolei na złożenie wniosku o przyznanie ulgi z art. 4a ustawy o podatku od spadków i darowizn mamy **6 miesięcy** (tzw. duża ulga podatkowa dla grupy 0).

## 54. JAKIE CZEKAJĄ NAS KONSEKWENCJE, JEŚLI NIE DOKONAMY ODPOWIEDNIICH ZGŁOSZEŃ DO URZĘDU SKARBOWEGO PO NABYCIU SPADKU?

**Najprawdopodobniej zapłacimy podatek.** Może być tak, że zostanie wszczęte postępowanie w sprawie ustalenia jego wysokości i podatek będzie musiał zostać zapłacony zgodnie ze stawką właściwą dla naszej grupy podatkowej (patrz: pytanie 51). Dla I grupy w uproszczeniu jest to 7% wartości nabytego spadku.

Jeśli jesteśmy zaliczani do tzw. **grupy 0** i należy nam się tzw. **duża ulga**, czyli **całkowite zwolnienie** z podatku, ale zagapiliśmy się i w ciągu 6 miesięcy nie złożyliśmy wniosku o przyznanie ulgi do właściwego urzędu skarbowego, ratunkiem może się okazać art. 4a ust. 2 ustawy o podatku od spadków i darowizn. Ale musimy działać i sami zgłosić się do urzędu. Jeżeli bowiem dowiedzieliśmy się o nabyciu własności rzeczy lub praw majątkowych po upływie terminów ustawowych, zwolnienie stosuje się, gdy zgłosimy te rzeczy lub prawa majątkowe naczelnikowi urzędu skarbowego **nie później niż w terminie 6 miesięcy od dnia, w którym dowiedzieliśmy się o ich nabyciu oraz uprawdopodobnimy fakt późniejszego powzięcia wiadomości o ich nabyciu.**

Generalnie w takich sytuacjach warto zasięgnąć porady kancelarii prawnej lub podatkowej.

## **55. CZY PRZEKAZUJĄC MAJĄTEK ZA ŻYCIA ZAPŁACIMY NIŻSZE PODATKI?**

Niekoniecznie. **Stawki oraz ulgi w podatku od spadków i darowizn są identyczne.** Nie ma znaczenia, kiedy nastąpi przeniesienie własności. Jedyne, czym ryzykujemy odkładając przekazanie własności w czasie, to potencjalna zmiana przepisów podatkowych w przyszłości oraz rezygnacja ze zwolnień obowiązujących obecnie. Głównie chodzi o ulgę w podatku na podstawie 4a ustawy o podatku od spadków i darowizn, obejmującą najbliższą rodzinę (tzw. grupę 0). Odnośnie do stawek i grup podatkowych – patrz: pytanie 52.

**Decyzja o tym, czy prześlemy dzieciom majątek za życia, czy na wypadek śmierci, jest jednak znacznie bardziej złożona i uzależniona od wielu innych czynników.**

Podatki nie powinny przesłaniać nam **kwestii najważniejszej: do czego, kiedy (na jakim etapie życia) i komu potrzebne będą dane składniki majątku rodzinnego?** Może być tak, że rodzice zbyt dbając o dzieci przekazują im majątek za wcześnie; bywa, że kończy się to nie najlepiej zarówno dla dzieci, jak i dla majątku. Inni wyzbywają się wręcz całości swojego majątku, przekazując darowizną albo umową dożywocia ostatnie mieszkanie, i w konsekwencji w późnym okresie życia stają się zależni od dzieci i ich rodzin.



**Wypracowanie właściwych decyzji dotyczących sukcesji majątku w rodzinie wymaga wielu szczerych i nierzadko trudnych rozmów.** Konieczna jest dobra komunikacja, umiejętność wypracowywania kompromisów, a nawet rozwiązywania sporów, zanim ostateczne decyzje zostaną podjęte i udamy się do notariusza, aby podpisać umowę darowizny albo testament. Bez rzetelnie przeprowadzonego planowania spadkowego się nie obejdzie. (Patrz też: pytania 47 i 65). Przecież **najważniejszym ryzykiem w planowaniu spadkowym jest to, że w dobrym zdrowiu dożyjemy setki!**

## **56. CO MUSZĘ ZGŁOSIĆ DO URZĘDU SKARBOWEGO, JEŚLI WYPŁACĘ ŚRODKI Z TFI JAKO OSOBA UPOSAŻONA?**

Wypłata środków z tytułu uposażenia objęta jest **podatkiem od spadków i darowizn**. Jeżeli kwota wypłaconych środków przewyższa odpowiednio:

- 9 637 zł dla członków I grupy podatkowej,
- 7 276 zł dla członków II grupy podatkowej oraz
- 4 902 zł dla członków III grupy podatkowej (patrz: pytanie 52);

należy **dokonać zgłoszenia** jej nabycia oraz **wystąpić o przyznanie ulgi podatkowej**, jeśli taka przysługuje. Zwolnienie z podatku od spadku przysługuje członkom najbliższej rodziny, objętym tzw. **grupą 0**. Mamy wówczas pół roku na złożenie deklaracji oraz wniosku o ulgę podatkową z art. 4a ustawy o podatku od spadków i darowizn. Co do szczegółów oraz tego, jaka jest sytuacja osób z innych grup podatkowych – patrz: pytanie 52.

Następnie pojawi się jeszcze kwestia **zapłaty podatku dochodowego od osób fizycznych**. Płatnikiem tego podatku jest jednak fundusz inwestycyjny, który zobowiązany jest w imieniu spadkobiercy odprowadzić podatek i przesłać właściwą deklarację.

## **57. CZY ZAPŁACĘ PODATEK OD JEDNOSTEK TFI, JEŚLI OSOBA, PO KTÓREJ DZIEDZICZĘ, ZMARŁA PRZED 2007 ROKIEM?**

**Tak. Niestety podatek się należy.** Generalnie przy obliczaniu podatku i ustalaniu, czy podatnikowi przysługują poszczególne ulgi podatkowe, należy brać pod uwagę stan **przepisów podatkowych z dnia otwarcia spadku**, tj. śmierci spadkobiercy. Dlatego udzielenie odpowiedzi na tak ogólnie zadane pytanie nie jest możliwe.

Warto jednak pamiętać, że zgodnie z brzmieniem art. 1 ust. 2 ustawy o podatku od spadków i darowizn, która obowiązuje od 1.07.2004 r., podatkowi podlega nabycie jednostek uczestnictwa na podstawie dyspozycji uczestnika funduszu inwestycyjnego otwartego albo specjalistycznego funduszu inwestycyjnego otwartego na wypadek jego śmierci. Także nabycie jednostek drogą dziedziczenia podlega opodatkowaniu. **Obowiązek podatkowy** powstaje z chwilą śmierci uczestnika funduszu inwestycyjnego (art. 6 ust. 1 pkt 3a ww. ustawy).



Jednak nawet gdybyśmy mieli zastosować przepisy o przedawnieniu, w ustawie o podatku od spadków i darowizn znajduje się art. 6 ust. 4, który mówi, że: „Jeżeli nabycie niezgłoszone do opodatkowania stwierdzono następnie pismem, **obowiązek podatkowy** powstaje z chwilą sporządzenia pisma; jeżeli pismem takim jest orzeczenie sądu, obowiązek podatkowy powstaje z chwilą uprawomocnienia się orzeczenia. W przypadku gdy nabycie nie zostało zgłoszone do opodatkowania, **obowiązek podatkowy** powstaje z chwilą powołania się przez podatnika przed organem podatkowym na fakt nabycia.” Gdyby zatem jednostki nabyto na podstawie upoważnienia uczestnika funduszu (uposażenia), a następnie w dowolnym czasie powstał dokument, o którym mowa w art. 6 ust. 4 zd. pierwsze, lub podatnik w toku postępowania o ustalenie wysokości podatku powołał się na nabycie jednostek uczestnictwa (do czego musiałoby dojść na etapie ustalenia wysokości podatku dochodowego od osób fizycznych po umorzeniu jednostek) – podatek zostanie naliczony od nowa.

Tymczasem **ulga podatkowa przysługująca najbliższej rodzinie obowiązuje dopiero od 1 stycznia 2007 r.** Jeśli jesteś członkiem dalszej rodziny – patrz: pytanie 52.

## **58. CO MUSZĘ ZGŁOSIĆ DO URZĘDU SKARBOWEGO KIEDY WYPŁACĘ ŚRODKI JAKO OSOBA PONOSZĄCA KOSZTY POGRZEBU UCZESTNIKA FUNDUSZU TFI?**

Jeżeli jako osoba ponosząca koszty pogrzebu uczestnika funduszu TFI otrzymasz wypłatę środków, które stanowią refundację poniesionych kosztów, oznacza to, że **jednostki TFI** nie zostały nabyte jak przez osobę uposażoną, a jedynie jako **świadczenie** stanowiące przychód objęty podatkiem dochodowym od osób fizycznych. Jednocześnie jednak poniesione koszty związane z pogrzebem mogą na zasadach ogólnych pomniejszyć podstawę opodatkowania i **dochód nie powstaje**. Podatek dochodowy nie zostanie zatem naliczony. Przychód oraz wydatek należy jednak uwzględnić w **rocznym zeznaniu podatkowym**.

Wypłata świadczenia nie jest objęta podatkiem od spadków i darowizn.

Podstawa prawna: art. 10 ust. 1 pkt 9 i art. 22 ust. 1 ustawy z dnia 26.07.1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych. Patrz też: interpretacja indywidualna z dnia 01.12.2015 r. (DD9.8222.2.27.2015.JQP).

## **59. CZY PO ZWROT KOSZTÓW POGRZEBU MOŻE SIĘ ZGŁOSIĆ NP. 5 OSÓB, KTÓRE FAKTYCZNIE PONIOSŁY KOSZTY?**

Tak, jeżeli koszty ponieśli wszyscy oraz mogą to udokumentować. Odnośnie do rozliczenia podatków z tym związanych, patrz: pytanie 58.



## Część VII: Spadek a rozwód, powtórne małżeństwa i wolne związki

### 60. INTERESUJE MNIE SYTUACJA DZIEDZICZENIA PO RODZICACH, KTÓRZY ZAWARLI POWTÓRNE ZWIĄZKI. JAK ZABEZPIECZYĆ DZIECI Z POPRZEDNIEGO MAŁŻEŃSTWA, BY NOWY PARTNER NIE PRZEJĄŁ CAŁEGO MAJĄTKU?

Sprawa nie jest taka prosta... Nowy partner, czyli np. nowy mąż, ma pełne prawa właśnie jako... mąż. Czyli **dziedziczy z ustawy i ma prawo do zachowku**. Nawet jeśli przed zawarciem lub w trakcie nowego związku małżonkowie ustanowili rozdzielność majątkową – nie przekłada się ona na sytuację dotyczącą spadkobrania. Rzadko kto tak naprawdę o tym wie i bierze to pod uwagę na etapie planowania małżeństwa...

Rozważmy następujący **przykład**. Pani Anna, po rozwodzie, matka dwójki dorosłych dzieci i właścicielka domu wartego 1 000 000 zł, postanawia przyjąć oświadczyny pana Ryszarda, także rozwiedzionego, ojca trójki dzieci z poprzedniego związku. Przed ślubem postanawiają zabezpieczyć się intercyzą małżeńską, ustanawiając rozdzielność majątkową, aby nie tworzyć wspólnego majątku.

Gdyby pech chciał, że w miesiąc po ślubie zabrakłoby pani Anny, właścicielami domu przy dziedziczeniu ustawowym staliby się: pan Ryszard oraz dwójka dzieci pani Anny, po 1/3 udziałów. Spadkobiercy powinni przeprowadzić procedury spadkowe, a następnie podzielić spadek. Panu Ryszardowi należy się spłata w wysokości ok. 333 333 zł – 1/3 wartości domu. Gdyby zaś ów pech był jeszcze większy i okazałoby się, że pan Ryszard zmarł w tydzień po śmierci swojej nowej żony – w jego miejsce wstąpiłyby jego dzieci, po 1/9 udziału we współwłasności w częściach ułamkowych domu. Z nimi wówczas należałoby się dogadać.

Przypuśćmy jednak, że pani Anna przy okazji podpisywania intercyzy sporządziła **testament**, w którym do całości spadku powołała wyłącznie własne dzieci, **pomijając pana Ryszarda**. Wówczas zaraz po otwarciu testamentu podczas postępowania spadkowego po śmierci żony, **pan Ryszard mógłby wystąpić do dzieci małżonki z roszczeniem o zachówek**, który wynosiłby ok. 166 666 zł, tj. połowę wartości udziału spadkowego pana Ryszarda, przysługującego mu, gdyby dziedziczył z ustawy. Jeśli zaś pan Ryszard w chwili śmierci małżonki okazałby się całkowicie i trwale niezdolny do pracy, mógłby dochodzić większego zachowku (2/3 udziału w spadku), tj. kwoty ok. 222 222 zł. (Na temat zachowku – więcej: w pytaniu 23).

Niestety zachowku trudno uniknąć, chyba że uda się jeszcze za życia przekonać pana Ryszarda do podpisania **umowy o zrzeczenie się spadku po żonie**. Umowa zawierana jest u notariusza i obejmuje także zstępnych zrzekającego się. Zgodnie z uchwałą SN z dn. 17.03.2017 r. (sygn. akt III CZP 110/16) **może zostać ograniczona do zrzeczenia się wyłącznie zachowku**, a nie od razu całości spadku. Nie przeszkadza to w powołaniu pana Ryszarda do dziedziczenia w testamencie pani Anny. Rozwiązań jest tu kilka, jednak rozmowy na ten temat nie zawsze należą do łatwych.

### 61. JAK WYGLĄDA DZIEDZICZENIE LUB SPADEK PO JEDNYM Z MAŁŻONKÓW W PRZYPADKU, KIEDY JEDNO DZIECKO JEST Z POPRZEDNIEGO MAŁŻEŃSTWA, A POZOSTAŁE DZIECI SĄ WSPÓLNE?

Obawiam się, że niekoniecznie różowo... Ale taka w ogóle jest domena spadków.

**Powiedzmy, że jest małżeństwo z dwójką małych córek (wspólnych), ale mąż ma jeszcze syna z poprzedniego związku. Syn ma 15 lat.**



**Zacznijmy od symulacji dziedziczenia ustawowego**, czyli sprawdzimy, **jaka byłaby sytuacja męża, gdyby... zabrakło żony**. Otóż w takim przypadku majątek wspólny małżeński „pęklby” na pół: połowa zostałaby u męża (jako męża), druga połowa (w praktyce  $\frac{1}{2}$  udziału we współwłasności w częściach ułamkowych we wszystkich składnikach majątku) oraz cały majątek osobisty żony weszłyby **łącznie** do spadku po niej. Spadek nabyłyby obie córki oraz mąż (tym razem jako spadkobierca) po  $\frac{1}{3}$  udziału. Małżonek miałby zatem  $\frac{2}{3}$ , a córki po  $\frac{1}{6}$  wszystkich składników wspólnego jeszcze do niedawna majątku małżeńskiego oraz wszyscy mieliby po  $\frac{1}{3}$  majątku osobistego zmarłej żony.

Oddzielnie oceniamy odpowiedzialność za **długi spadkowe**, choć tutaj sytuacja męża byłaby prostsza, co nie znaczy, że lepsza. Przy wspólnym kredycie i tak odpowiada – jako kredytobiorca – za całość zobowiązania, choćby odrzucił spadek. Dalsze funkcjonowanie rodziny od strony majątkowej nie wyglądałoby zatem różowo. Dział spadku oraz dysponowanie poszczególnymi składnikami majątkowymi wymagałby **zgody sądu rodzinnego**, który w pierwszej kolejności dbałby o dobro córek, to od sędziego zależałoby zatem, **co i czy w ogóle** mąż ze swoim majątkiem może zrobić.

A gdyby odwrócić sytuację i sprawdzić, **jaka byłaby sytuacja żony, gdyby wczoraj zabrakło męża?** Otóż do tych wszystkich nieszczęść, o których wspominam powyżej, dodać należy jeszcze dodatkowe elementy.

Po pierwsze spadek podzieliliby się nie na 3, ale na 4 równe części. Żona musiałaby dzielić majątek nie tylko z córkami, lecz **także z synem męża**. Ale to nie z nim musiałaby ustalać wszystkie sprawy majątkowe, ponieważ dopóki chłopak nie stanie się pełnoletni, **w jego imieniu występuje... jego mama**. Czyli była partnerka lub żona zmarłego męża. Zakładając, że obie panie dojdą do porozumienia co do kluczowych spraw dotyczących dalszego zarządzania i dysponowania majątkiem rodzinnym, na wszystkie czynności dotyczące tego majątku musiałyby uzyskać zgodę sądu rodzinnego.

To w zasadzie tyle. Chyba że oboje małżonkowie sporządzą testamenty i w odpowiedni sposób zabezpieczą zachowki (przynajmniej) oraz zarząd majątkiem małoletniego syna. A to da się zrobić.





## Część VIII: Spadek i dziedziczenie – jak wyglądają formalności?

### 62. KTO NAJLEPIEJ DORADZI, JAK SPORZĄDZIĆ TESTAMENT? CZY NOTARIUSZ JEST KOMPETENTNY W TYCH SPRAWACH?

Zazwyczaj doradza właśnie **notariusz**, rzadziej **radca prawny**, **adwokat** lub po prostu **prawnik**. Jeszcze rzadziej **doradca sukcesyjny**. Gorzej, jeśli doradcą są amerykańskie filmy albo sąsiadka, która przecież wie najlepiej.

W praktyce **bez notariusza się nie obejdzie**, ponieważ to on przygotowuje w formie aktów notarialnych testamenty, interczyzy (a jakże, bardzo często przydają się także przy planowaniu sukcesji), czy też umowy o zrzeczenie się dziedziczenia. Notariusz daje gwarancję, że dokumenty te przygotowane będą zgodnie z prawem, w sposób rzetelny i fachowy.

**Notariusz nie jest jednak doradcą sensu stricto**, a taksa notarialna nie jest wynagrodzeniem za usługi doradcze, ale za przeprowadzenie czynności. Nie możemy oczekiwać od niego ułożenie **kompleksowego planu sukcesji** obejmującego m.in. przeprowadzenie analizy sytuacji majątkowej całej rodziny, omówienie planów związanych z rodziną, opieką nad dziećmi i przekazywaniem majątku za życia, ułożenia testamentów obejmujących sytuację śmierci jednej lub kilku osób wraz z odpowiednim podziałem majątku, z uwzględnieniem odpowiedzialności za długi spadkowe, obliczeniem potencjalnych zachowków, a także zabezpieczeniem źródła ich pokrycia oraz właściwego doboru z obszernego zestawu dostępnych rozwiązań (patrz np.: pytania 47 i 55).

Poza zainteresowaniem zarówno notariusza, jak i większości prawników, jest **powiązanie prawnych elementów planu sukcesji z planem finansowym**, obejmującym **strukturę produktów finansowych** (oszczędności i inwestycje, kredyty oraz produkty ochronne, jak polisy na życie). Z kolei rzadko który doradca finansowy (o ile rzeczywiście doradza, a nie tylko pośredniczy w sprzedaży) jest w stanie zgodnie ze sztuką powiązać sytuację prawną swojego klienta z jego sytuacją finansową, uwzględniając choćby podatki, długi spadkowe, rozliczenia w rodzinie na wypadek śmierci czy też zachowki. W planowaniu sukcesji prawo, podatki i finanse stają się ze sobą ściśle powiązane.

**Tymczasem najważniejsze są relacje rodzinne i komfort życia**. Z tej perspektywy prawo, podatki i finanse powinny być traktowane **narzędziowo – to one są dla nas, a nie my dla nich**. Powinniśmy wykorzystywać je na swoją korzyść. Tym właśnie zajmuje się **doradztwo sukcesyjne**, obejmujące przekazywanie majątku rodzinnego za życia oraz planowanie spadkowe. W Polsce jest to zupełnie nowe podejście.

### 63. JAK WYGLĄDA POSTĘPOWANIE SPADKOWE W PRAKTYCE?

Praktycznie rzecz biorąc – bardzo różnie. Czasem wystarczy w gronie kilku osób udać się do notariusza i po 2–3 godzinach wyjść z prawomocnymi aktami poświadczenia dziedziczenia, kiedy indziej mamy do czynienia z istną batalią sądową, przy udziale adwokatów, biegłych, kuratorów i kilkudziesięciu świadków. Najbardziej widowiskowe bywają sprawy o wydziedziczenie. Najpierw są próby podważenia testamentu, potem wykazania, że wydziedziczenie jest bezpodstawne, co daje przepustkę do sporu o zachowek, który sam w sobie potrafi być pasjonujący. **Oczywiście wyłącznie dla tych, których to bawi**. Większość spraw spornych w sądach dałoby się załatwić **w drodze ugody przy udziale mediatora**, co przyczyniłoby się przy okazji do wyjaśnienia przyczyn konfliktów oraz uzdrowienia relacji rodzinnych (przynajmniej w części sytuacji). Najlepiej poszukać mediatora, który jest z wykształcenia **psychologiem, a nie prawnikiem**. Niestety, aby skorzystać z pomocy mediatora, a nie iść na wojnę w sądzie – konieczna jest gotowość od zrozumienia argumentów drugiej strony oraz zawarcia kompromisu, a najlepiej konsensusu. A także zwyczajny, ludzki szacunek i – czasami – nieco pokory. Jakże dziś niemożliwe.

Pomoże także **zdrowy dystans do całej sytuacji i nienakręcanie się**. O co w dzisiejszych czasach coraz trudniej.

Przyjrzyjmy się, jakie **dylematy** mogą stanąć przed nami w trakcie postępowania zmierzającego do przejęcia i zagospodarowania spadku.

- **Przyjąć czy odrzucić spadek?** Odrzucenie spadku doradzam w naprawdę wyjątkowych sytuacjach, szczególnie wówczas, jeśli nie zależy nam na majątku otrzymanym w spadku, a przede wszystkim, kiedy nie mamy małoletnich dzieci ani wnuków i licznej dalszej rodziny. (Patrz: pytania 3, 4 i 5 odnośnie do dziedziczenia ustawowego, a także pytania 9 i 27 odnośnie do odpowiedzialności za długi spadkowe przy dziedziczeniu z dobrodziejstwem inwentarza, które w większości sytuacji jest najlepszym wyborem).
- **Jak przyjąć spadek? Wprost czy z dobrodziejstwem inwentarza?** Kiedy już spadek przyjmujemy, warto się zastanowić, w jaki sposób to uczynić. Przyjęcie spadku wprost ma sens jedynie wtedy, kiedy jesteśmy na 100% pewni, że zmarły nie miał długów albo były one rachunkowo mniejsze niż pozostawiony majątek. Przyjęcie spadku z dobrodziejstwem inwentarza, nawet na wszelki wypadek, zazwyczaj świadczy o przeczności. Zresztą jeżeli nic w tej sprawie nie uczynimy, spadek przyjmie się sam właśnie w ten sposób. (Patrz też: pytania 8, 9, 27 i 30).
- **Jak podzielić spadek?** Najlepiej po równo. Oczywiście nie zawsze tak się da. To pytanie najlepiej zadać sobie wiele lat wcześniej, **zanim dojdzie do dziedziczenia, i odpowiednio sprawę uregulować zgodnie z regułami planowania spadkowego**. Jeśli *post factum* okaże się, że majątek jest niepodzielny, nikt nie chce (małoletni choćby chciał – nie może) ustąpić, to ktoś kogoś będzie musiał **splacić** albo trzeba będzie to wszystko **sprzedać** i podzielić się pieniędzmi. Niestety także z fiskusem. Albo trwać we współwłasności przez kolejne 30 lat, przekazując problem naszym dzieciom...
- **Lepiej się kłócić czy dogadać?** Dogadać! Nawet **ustępując dla świętego spokoju**. Chyba że lubimy przez 5 lat spotykać się w sądzie i wydawać pieniądze na prawników i biegłych, patrząc, jak **nasz majątek zajmują wierzyciele** za długi spadkowe, bo przedmiotów należących do spadku nie udało się sprzedać zgodnie. Tak, tak – nasz majątek zgromadzony wcześniej, przed nabyciem spadku. Nawet jeśli przyjmujemy spadek z dobrodziejstwem inwentarza (patrz: pytania 9 i 27).
- **Myślałem, że coś odziedziczę, a po otwarciu testamentu okazało się, że niestety nie. Co robić?** Najprawdopodobniej masz prawo do zachowku. Natomiast po odpowiedzi na pytania: **ile** możesz dostać i **w stosunku do kogo** masz wystąpić z żądaniem zapłaty, a także **czy w ogóle warto zawracać sobie tym głowę** – powinieneś się udać do prawnika.
- **Wziąć prawnika czy działać samemu?** W prostych sprawach przy stwierdzeniu nabycia spadku poradzisz sobie sam. Na pewno sporo pomoże notariusz. Natomiast **w trudniejszych sytuacjach** zdecydowanie polecam skorzystanie z fachowej pomocy. Dobrze jest zlecić komuś, kto się na tym zna, przedstawienie całej sytuacji „z lotu ptaka”, aby pokazać **wszystkie okoliczności**, a nie tylko perspektywę i argumenty jednej ze stron (o ile zaniży się na rozbieżność interesów – a o nie nie trudno, jeśli wcześniej zabrakło planowania spadkowego). To zdecydowanie ułatwia dalszy proces decyzyjny. Przynajmniej wiemy, na czym stoimy. Co ważne: jeśli w perspektywie jest wizja sporu, najlepiej zacząć od **mediacji**, a nie przerzucania się argumentami prawnymi. Naprawdę często prowadzą one jedynie w ślepy zaułek. Wtedy może się okazać, co jest dla nas ważniejsze: ludzie i relacje rodzinne, czy jednak majątek?

Na temat dalszych szczegółów dotyczących postępowania spadkowego – patrz: odpowiedzi na poniższe pytania.

## 64. O JAKICH TERMINACH MUSIMY PAMIĘTAĆ?

Wbrew pozorom z procedurami związanymi z nabyciem spadku związanych jest niewiele terminów, które są dla nas istotne.

**Najważniejsze są dwa:**

- **6-miesięczny termin do złożenia oświadczenia o sposobie przyjęcia** (wprost lub z dobrodziejstwem inwentarza) albo o **odrzuceniu spadku** (patrz: pytanie 10). Jeżeli nic nie zrobimy, zadziała **domniemanie**, że nabywamy spadek z dobrodziejstwem inwentarza, co wiąże się z osobistą odpowiedzialnością za długi spadkowe całym swoim majątkiem, także tym zgromadzonym jeszcze przed nabyciem spadku (patrz: pytania 9 i 27). Mowa o spadkach otwartych po 18.10.2015 r., tj. spadkach nabytych po spadkodawcy, który zmarł po tej dacie. Wcześniej obowiązywało domniemanie, że osoby pełnoletnie nabywają spadek wprost, małoletnie zaś z dobrodziejstwem inwentarza. Termin ten jest bardzo istotny, jeśli zdecydujemy się na odrzucenie spadku.
- **6-miesięczny termin do złożenia wniosku o przyznanie ulgi podatkowej** na podstawie art. 4a ustawy o podatku od spadków i darowizn przysługującej najbliższej rodzinie, tzw. **grupie 0** (patrz: pytania 52 i 54). W praktyce liczymy go od dnia uzyskania formalnego potwierdzenia nabycia spadku, tj. aktu poświadczenia dziedziczenia albo uprawomocnienia się postanowienia sądu o stwierdzeniu nabycia spadku. Nie każdy wie, że powinniśmy także złożyć deklarację, zawiadamiając urząd skarbowy o fakcie nabycia spadku już w miesiąc od jego nabycia. Najczęściej nie wiąże się to jednak z żadną sankcją.

Nie wszystkie terminy określone są jednak w przepisach prawa poprzez wskazanie liczby dni albo miesięcy – niektóre wynikają po prostu z **mechanizmów działania prawa spadkowego**. To właśnie te mechanizmy powinny zmotywować nas do przyspieszenia podejmowanych działań – **im szybciej załatwimy formalności, tym lepiej**. Warto pamiętać o **trzech** podstawowych rzeczach.

- Aby **móc wykazać przed światem, że nabyliśmy spadek** i staliśmy się właścicielami należących do niego składników, tj. spowodować, że przerejestrujemy na siebie samochód zmarłego i będziemy mogli go ubezpieczyć, wpisemy się do księgi wieczystej nieruchomości i uzyskamy możliwość dysponowania nią, a także będą chcieli z nami rozmawiać w banku na temat rachunków i kredytów spadkodawcy – **musimy formalnie nabyć spadek**. Aby w jakikolwiek sposób móc dysponować przedmiotami należącymi do spadku oraz być stroną dla podmiotów, z którymi zmarły zawierał umowy, powinniśmy posiadać **dokument**, z którego wynika, że **z imienia i nazwiska** jesteśmy wskazani jako spadkobiercy. Takim dokumentem jest akt poświadczenia dziedziczenia wydany przez notariusza albo postanowienie sądu o stwierdzeniu nabycia spadku (podstawa prawna: art. 1027 kodeksu cywilnego).
- Jeżeli **w spadku były długi** i nie zamierzamy go odrzucać – powinniśmy jak najszybciej złożyć oświadczenie o stwierdzeniu nabycia spadku z dobrodziejstwem inwentarza i uzyskać formalne poświadczenie jego nabycia. Zgodnie z art. 1026 kodeksu cywilnego, aby można było to zrobić przed upływem 6 miesięcy od dnia śmierci zmarłego, oświadczenie muszą złożyć wszyscy spadkobiercy. Następnie powinniśmy sporządzić **wykaz inwentarza** i zgłosić go w sądzie lub u notariusza. **Jest to najszybsza droga od blokowania działań podejmowanych przez wierzycieli i do obrony naszego majątku** (także tego, który posiadaliśmy przed objęciem spadku) przed wierzycielami. (Patrz: pytania 9 i 27).
- Bardzo istotne **z punktu widzenia naszej odpowiedzialności za długi spadkowe**, jeśli jesteśmy spadkobiercą albo zapisobiercą windykacyjnym, jest **doprowadzenie do działu spadku**. Do tego momentu odpowiadamy za długi spadkowe **solidarnie z pozostałymi spadkobiercami**. Może się okazać, że **zapłacimy więcej, niż powinniśmy** – w tej sytuacji pozostanie nam roszczenie regresowe do pozostałych spadkobierców. Dopiero dział spadku powoduje, że ponosimy odpowiedzialność za długi spadkowe **w stosunku do wielkości udziałów**, w jakich nabyliśmy spadek (podstawa prawna: art. 1034 i 1034<sup>1</sup> kodeksu cywilnego). Dział spadku wymaga dobrej woli wszystkich zainteresowanych. Jeśli jeszcze za życia spadkodawcy nie podjęto działań w ramach planowania spadkowego – *post factum* może się okazać, że dobrej woli nie ma.



## 65. CZY LEPIEJ ZAŁATWIĆ SPADKOBRAWIE W SĄDZIE, CZY U NOTARIUSZA?

**Zdecydowanie u notariusza.** Jest łatwiej i przede wszystkim **szybciej**. Nie zawsze jednak jest to możliwe...

Notariusz sporządza tzw. **protokół dziedziczenia**, a następnie wydaje **akt poświadczenia dziedziczenia**, który potwierdza, że nabyliśmy spadek albo przedmiot zapisu windykacyjnego, i ma on tę samą moc, co postanowienie sądu o stwierdzeniu nabycia spadku. W przeciwieństwie do niego jest **od razu prawomocny** i możliwy do uzyskania praktycznie od ręki, jeżeli zgromadzimy odpowiednie dokumenty (patrz: pytanie 67).

Niestety, aby uzyskać akt poświadczenia dziedziczenia, **wszyscy** muszą być **obecni** (choć można go robić też na raty – kolejno w kilku kancelariach notarialnych na terenie Polski) i **zgodni** (np. co do potencjalnych wad testamentu), a **notariusz nie może mieć wątpliwości** odnośnie do wykładni postanowień testamentu. Najlepiej, aby był to ten sam notariusz, który wcześniej sporządzał testament (patrz: pytanie 19). **Co ważne: „wszyscy obecni” oznacza obecność wszystkich spadkobierców ustawowych i testamentowych, nawet jeżeli ci pierwsi zostali pominięci w testamencie.** Jeżeli w danej sprawie notariusz stwierdzi, że **małoletni spadkobierca** nie może być reprezentowany przez swojego opiekuna prawnego (rodzica) – może odmówić sporządzenia protokołu dziedziczenia i wydania aktu poświadczenia dziedziczenia. Wówczas pozostanie nam skierowanie sprawy do sądu spadku, gdzie małoletniego w czasie postępowania reprezentował będzie kurator, ustanowiony przez sąd rodzinny. Po prostu zawrót głowy.

**Tymczasem w sądzie** sprawa o stwierdzenie nabycia spadku potrwa przynajmniej **2 do 6 miesięcy**, i to przy założeniu, że wszyscy spadkobiercy są zgodni i nie ma z nimi utrudnionego kontaktu (odbierają korespondencję). W dodatku trzeba będzie jeszcze **zaczekać na uprawomocnienie się postanowienia sądu o stwierdzenie nabycia spadku.**

Tutaj również na czasochłonność postępowania będzie miało wpływ występowanie **spadkobierców małoletnich** (także ustawowych, nawet jeżeli zostali pominięci w testamencie) oraz **kwestie międzynarodowe** (miejsce stałego pobytu spadkobierców lub przedmiotów spadku, zastosowanie prawa obcego). W tych ostatnich przypadkach możliwe jest jeszcze uzyskanie **europejskiego poświadczenia spadkowego**, które ułatwi dalsze procedury związane ze spadkiem. Ewentualny **spór pomiędzy spadkobiercami** na etapie stwierdzania nabycia spadku, działu spadku albo wystąpienie z roszczeniami o zachówek – to kolejne lata spędzone na sali sądowej.

## 66. CZYM SIĘ RÓŻNI OTWARCIE SPADKU, NABYCIE SPADKU I PODZIAŁ SPADKU?

**Otwarcie spadku** to termin prawniczy, który opisuje **moment śmierci** spadkodawcy. W tym momencie wszystkie jego prawa i obowiązki majątkowe rozumiane jako spadek (patrz: pytanie 2) przechodzą na spadkobierców. Dopiero później okazuje się, czy na ustawowych czy testamentowych (oraz ostatecznie których, bo ktoś może odrzucić spadek albo okazać się niegodnym dziedziczenia), lecz późniejsze stwierdzenie nabycia spadku **wywołuje skutki prawne** właśnie od momentu otwarcia spadku. Moment otwarcia spadku przesądza o tym, jaki jest **skład i stan składników majątkowych** należących do spadku – w tym momencie następuje też ustanie małżeństwa i podział majątku wspólnego małżeńskiego (patrz np.: pytania 2, 11 i 61). Nie przesądza natomiast o wysokości i składzie **długów spadkowych** – doliczone mogą być do nich długi powstałe po śmierci spadkodawcy.

**Nabycie spadku** następuje samo z siebie po 6 miesiącach od dnia, w którym dowiedzieliśmy się, że dziedziczymy (patrz: pytanie 10), jeżeli wcześniej nie złożymy oświadczenia o odrzuceniu spadku. Jeśli otwarcie spadku nastąpiło po 18.10.2015 r., nabycie następuje z ograniczeniem odpowiedzialności za długi spadkowe z dobrodziejstwem inwentarza. Wcześniej obowiązywało domniemanie, że dziedziczymy wprost (patrz: pytania 8, 9 i 27). Jeśli jednak nabędziemy spadek na skutek działania domniemanie prawnego, trudno nam będzie formalnie wykazać, że to o nas chodzi. Dlatego powinniśmy **nabyć spadek formalnie** poprzez uzyskanie **aktu poświadczenia dziedziczenia, postanowienia sądu o stwierdzeniu nabycia spadku** albo **europejskiego poświadczenia spadkowego** (patrz: pytania 64 i 65). Dopiero od tego momentu możemy **udowodnić**, że nabyliśmy spadek oraz zyskujemy formalną podstawę do dysponowania jego składnikami. Nie zawsze jednak jesteśmy jego jedynym właścicielem. Jeżeli bowiem spadek nabyło kilka osób (np. po  $\frac{3}{4}$  udziału w spadku), czeka nas jeszcze...

...**podział spadku**, na podstawie którego **ostatecznie stanie się jasne, kto co otrzymał**. Pamiętajmy, że dopóki nie przeprowadzimy działu spadku, obejmującego podział majątku małżeńskiego, jeśli zmarły był we wspólności majątkowej – współwłaściciele (małżonek i spadkobiercy) nie mogą dysponować składnikami spadku tak samo jak udziałami we współwłasności w częściach ułamkowych. Nie mogą np. dysponować swoim udziałem w danym przedmiocie (np.  $\frac{3}{16}$  samochodu) bez zgody pozostałych (patrz: art. 1036 kodeksu cywilnego), co może **skutecznie utrudnić zarządzanie spadkiem**, szczególnie jeśli spadkobiercami są **małoletnie dzieci** i wymagana jest dodatkowo **zgoda sądu rodzinnego**. Dział spadku **kończy też solidarną odpowiedzialność za długi spadkowe** (patrz: pytanie 27), która rodzi często dodatkowe problemy. Dział spadku możemy przeprowadzić w sądzie (także zgodnie, za niewielką opłatą) albo w drodze umowy (pisemnej albo notarialnej, w zależności od składu spadku). Dział powinien obejmować całość spadku, ale może być także częściowy.

## 67. JAKICH FORMALNOŚCI TRZEBA DOPEŁNIĆ PRZED PRZEPROWADZENIEM SPRAWY SPADKOWEJ I PO NIEJ?

Przed sprawą spadkową, albo precyzyjniej: **przed rozpoczęciem postępowania spadkowego**, powinniśmy zacząć od ustalenia stanu faktycznego oraz zebrania dokumentów, które będą nam potrzebne w trakcie postępowania.

**Są to zazwyczaj:** akt zgonu spadkodawcy (albo spadkodawców, jeżeli mamy zamiar w jednym postępowaniu stwierdzić nabycie spadku po kilku osobach), testament lub testamenty, odpisy aktów stanu cywilnego wszystkich spadkobierców (testamentowych i ustawowych, nawet jeżeli nie dziedziczą z testamentu), tj. akty urodzenia i akty małżeństwa albo **zaświadczenia o stanie cywilnym** (nowość!). Dokumenty te są niezbędne do przeprowadzenia postępowania spadkowego na **etapie stwierdzenia nabycia spadku** (patrz: pytanie 66).

**Osobną sprawą** do załatwienia w poszczególnych sytuacjach może być (do wyboru):

- dział spadku (jeśli spadek nabyło kilka osób);
- podział majątku pomiędzy małżonkiem zmarłego a zapisobiercą windykacyjnym, jeśli przedmiot zapisu windykacyjnego objęty był majątkiem wspólnym (a zapisobierca nie jest jednocześnie małżonkiem), o czym jednak milczą przepisy prawa spadkowego;
- wystąpienie z roszczeniem o zachowek (patrz: pytanie 23).

**To jeszcze nie koniec formalności**, które należy przeprowadzić.

**Po prawomocnym zakończeniu postępowania spadkowego**, jeśli nie ma konieczności przeprowadzania działu spadku oraz majątku małżeńskiego, spadkobierca powinien pamiętać o konieczności **zgłoszenia czy przerejestrowania poszczególnych składników majątku na siebie**. To samo dotyczy zapisobiercy windykacyjnego (jeżeli oczywiście wymienione dalej prawa mogą być przedmiotem tego zapisu). Kiedy zaś spadek nabyło kilka osób, zgłoszeń tych należy dokonać dopiero po podziale spadku i majątku małżeńskiego (chyba że mamy zamiar robić je dwa razy i o ile przed działem spadku jest to w ogóle możliwe). Zgłoszenia dotyczą przykładowo:

- samochodów i innych pojazdów podlegających obowiązkowej rejestracji (znaczenie ma także kwestia kontynuacji obowiązkowego ubezpieczenia OC);
- nieruchomości – trzeba złożyć wniosek do ksiąg wieczystych;
- rachunków i lokat w bankach (pytanie 40), TFI (pytania 34 i nast.), IKE (pytanie 41), IKZE (pytanie 42), OFE (pytanie 43) i ZUS (pytanie 44), o czym mało kto pamięta;
- najmu mieszkania (pytanie 48) i spółdzielczego prawa do mieszkania (pytanie 49).

Po zakończeniu postępowania spadkowego i prawomocnym nabyciu spadku powinno się przystąpić do realizacji **zapisów zwykłych i poleceń testamentowych**, o ile wynika to z terminów określonych w testamencie.

Jeżeli w spadku były długi, a nie nabyliśmy go wprost, możemy przystąpić do sporządzenia i zgłoszenia **wykazu inwentarza** lub zlecić sporządzenie **spisu inwentarza**. Ograniczenie odpowiedzialności za długi spadkowe do wartości stanu czynnego spadku **uzależnione jest** od sporządzenia i formalnego zgłoszenia wykazu inwentarza albo sporządzenia spisu inwentarza. Inaczej trudno nam się będzie bronić przed egzekucją prowadzoną przez wierzycieli zmarłego. (Patrz: pytania 9 i 27).

Niezależnie od tego nie możemy zapomnieć o **wizycie w urzędzie skarbowym** w celu złożenia deklaracji podatkowej oraz wystąpienia z wnioskiem o przyznanie ulgi w podatku od spadków i darowizn (patrz: pytania 51, 52 i 53).





**Generali Investments TFI S.A.**  
**ul. Polna 11**  
**00-633 Warszawa**  
**Warszawa, wrzesień 2019 r.**



**801 144 144, (+48) 22 449 04 77**



**[www.generali-investments.pl](http://www.generali-investments.pl)**



**[tfi@generali-investments.pl](mailto:tfi@generali-investments.pl)**

Niniejszy materiał jest upowszechniany w celu reklamy lub promocji usług świadczonych przez Generali Investments Towarzystwo Funduszy Inwestycyjnych S.A.

Generali Investments TFI S.A. działa na podstawie zezwolenia Komisji Papierów Wartościowych (obecnie: Komisja Nadzoru Finansowego) z dnia 1 czerwca 1995 r., nr decyzji KPW-4073-1/95. Niniejszy materiał nie zawiera pełnych informacji niezbędnych do oceny ryzyka związanego z inwestycją w papiery wartościowe oraz inne instrumenty finansowe. Decyzje inwestycyjne dotyczące inwestowania w fundusze inwestycyjne powinny być podejmowane wyłącznie po zapoznaniu się z: Prospektami informacyjnymi, Statutami, Kluczowymi Informacjami dla Inwestorów, Informacjami dla Klientów AFI, tabelą opłat, danymi o ryzyku, informacjami podatkowymi, dostępnymi na stronie [www.generali-investments.pl](http://www.generali-investments.pl).